Nr 296b. Dnia 25 października. Sobota. Dnia 13 (25) października 1884 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się nabożeństwo odpustowe w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), ku czci św. Kryspa i Kryspjana, braci męczenników.

— Jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo odpustowe; z tego tytułu w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— Jutro w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana.

— Jutro też w kościele św. Ducha (po-paulińskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa ku czci św. Rafała archanioła; w poniedziałek o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry bractwa pod wezwaniem św. Rafała.

— Na niedzielę jutrzejszą, 21-ą po Świątkach, ewangielja św. zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 18-ym „o dłużniku i złośliwym słudze".

— W dniu jutrzejszym w kościele WW. Świętych ks. Szymon Trzciński, kapłan z djecezji płockiej, obchodzić będzie 50-letnią uroczystość swojego kapłaństwa. Po skończonem nabożeństwie udzielać on będzie błogosławieństwa wiernym przez kładzenie rąk na głowy.

W czasie sumy kazanie wypowie ksiądz Gąsiorowski.

Przegląd polityczny.

We wtorek przybył do Berlina książę Bismark a we czwartek cesarz Wilhelm. Fakt przerwania przez kanclerza jesiennej willegjatury w Friedrichsruhe wiążą powszechnie ze sprawą księstwa brunświckiego. Sprawa stoi prawnie dotąd w miejscu od chwili wydania przez jenerała dowodzącego w Brunświku, barona Hilgersa, odezwy do ludu, oświadczającej (co dla miejscowych legitymistów było zagadką!), że książę umarł „bezdziedzicznie" *(erblos)* i że państwo *(Reich)* tylko ma prawo orzec, kto obejmie po nim spuściznę. Odezwa barona Hilgersa, rozlepiona w Brunświku przez oficerów już o godzinie 8-ej zrana, zanim jeszcze ktokolwiek w stolicy księstwa wiedział o tem, że w nocy tej z d. 17-go na 18-ty b. m. w Sybillenorcie zmarł panujący, odezwa ta, powtarzamy, pozostała aż dotąd jedynym dokumentem sprawy brunświckiej; po za nią zostają tylko pogłoski i kombinacje... A prawda! Pozostaje także ogłoszony w *Weser Ztg* patent ks. Kumberlandji z d. 18 b. m. w którym tenże obejmuje w posiadanie spuściznę brunświcką. Patent ma znaczenie makulatury, na jaką idą w historji tak często prawa panujących i narodów, co do których na politycznym Olimpie zapadnie inna decyzja. Po artykule *Norddeutsche Allgemeine Ztg* w sprawie stronnictwa welfów, które nadzieję restauracji wiąże z „zawiklaniami zewnętrznemi Niemiec", a zatem czyha na zgubę nowego ustroju ojczyzny germańskiej, nie dałby nikt dobrego tynfa za prawa księcia Kumberlandji do tronu brunświckiego, nawet gdyby tenże — według zaręczeń p. Windthorsta — równocześnie zrzekł się Hannoweru.

Decyzję co do przyszłości księstwa powezmą wedle art. 76 konstytucji państwa niemieckiego rada związkowa i parlament. Aż do owej pory sprawować rządy może rada rejencyjna. Wśród ludności księstwa panuje niepewność uczuć: nikt tam nie wie, za czem się w duszy oświadczyć. Księciem Kumberlandji nikt znowu tak bardzo się nie rozmarza, wobec woli Prus czują się wszyscy bezsilnymi a zadzierzgnięcie węzłów, ściślejszych niż dotąd, z wielkim organizmem powszechnoniemieckim przedstawia się wielu umysłom, jako korzyść polityczna i handlowa. O mętności usposobień i uczuć panującej w Brunświku świadczy najlepiej mowa ostrożna i w nic nie znaczących ogólnikach zawierająca się prezesa ministrów miejscowych, hr. Görtz Wrisberga, wygłoszona przy otwarciu stanów dnia 23-go b. m.

Suum cuique... Chińczycy są najbardziej zrehabilitowani w sprawie Langsonu i traktatu tientsińskiego, żadnego wiarołomstwa ani podstępu nie dopuścili się. Według dokumentów, ogłoszonych świeżo przez *Revue politique et littéraire* i *Journal des débats* ma się rzecz, jak następuje: Nota, wręczona dnia 17-go maja przez kapitana Fourniera wice-królowi Petscheli, Li Hung Changowi, nie doszła w porę do wiadomości rządu chińskiego. Szczegóły, termina opróżnienia twierdz tonkińskich nigdy przez Chiny przyjętemi nie zostały, gdyż Tsung Li Yamen nie znał ich wcale, ajent francuski nawet nie żądał, ażeby wicekról jego notę rządowi przesłał, nawet od niego potwierdzenia odbioru nie wymagał. Chiny były zupełnie w prawie pod Langsonem i Bac Le francuzów wstrzymać, a gdy nie usłuchali—zbrojny opór postawić. Represalja, zemsta ze strony Francji są bezprawne, należało wprzód stan rzeczy gruntownie zbadać. Jeżeli mimo tego Francja prowadzi wojnę, to mogą być tylko dwie ku temu przyczyny: zbrojna naprawa lekkomyślności ajenta francuskiego i chęć korzystania z pozorów, aby prowadzić dalej wojnę w celu zdobycia dogodnych warunków dla stworzenia francuskich Indyj. Prawo jednakże i słuszność są najzupełniej po stronie Chin. Takiemi drogami chodziła zawsze cywilizacja dyplomatyczna.

Wkrótce już udaje się nowy wicekról Indyj, lord Dufferin na miejsce swojego przeznaczenia. Wypadki ostatnich czasów okazały wymownie, jak szczególnie poważną jest chwila w losach wielkiej kolonji angielskiej, jak brzemienną w odpowiedzialność i trudną do spełnienia jest misja słynnego dyplomaty.

W chwili tej nie odrzeczy będzie, jeżeli w krótkich słowach określimy dotychczasowy bieg życia spadkobiercy roli, którą grał dotychczas nad Gangesem lord Ripon. Wiadomo, że ten ostatni nie był popularnym w decydujących kołach angielskich, najpierw jako katolik, powtóre jako człowiek nieposiadający wrzekomo potrzebnej sprężystości i powodujący się, jak twierdzą *Times*, niewłaściwym sentymentalizmem i doktrynerstwem. Zarzucono mu dalej, iż zbytecznie liczył się z objawiającym się od pewnego czasu pomiędzy hindusami prądem, który wystąpił z hasłem, iż anglicy powinni przypomnieć sobie dopóki czas, że Indje są dla indjan i nie powinny pozostać wyłącznie polem wyzysku dla Anglji.

Lord Dufferin, jego następca, zdaje się być całkiem innego usposobienia. Dzienniki londyńskie, piszące jego pochwały, widocznie są przekonane, iż nowemu wice-królowi ani sentymentalizmu ani marzycielstwa nie można zarzucić, że będzie człowiekiem, jakiego wymagają w Indjach anglicy, człowiekiem wielkiej przebiegłości, która się nazywa politycznym rozu-

Przegląd artystyczny.

Bulthaupt, komentujący Szekspira głównie ze stanowiska scenicznego, streściwszy wszystkie piękności „Snu letniej nocy" i świetnie wykazawszy senny charakter tej cudnie poetyckiej fantazji, kończy swoje wywody temi słowy:

„I to dzieło na scenie? Arcytwór najswobodniejszej fantazji może tylko liczyć na fantazję. Z całym aparatem naszych teatrów, choćby pod względem dekoracyjnym zrobiono wszystko, co tylko da się zrobić, rzecz musi się wydać ciężko i zbyt masywnie."

Przyznaję, że podobnego rezultatu lękałem się, idąc do teatru; przyznaję, że z góry żałowałem wrażenia odniesionego z czytania, będąc nieledwie pewnym, że to wrażenie pierzchnie pod dotknięciem ciężkich rąk, które już niejedno dzieło Szekspira pokrzywdziły.

Na szczęście stało się inaczej; to co mogło zgubić „Sen letniej nocy" ocaliło go, fantazja, która aktora uwolniła od obowiązku trzymania się pewnych danych psychologicznych, reżysera nie skrępowała ścisłością historyczno-archeologiczną a widza usposobiła do jakiegoś rozmarzenia zacierającego kształty zbyt dokładnie oznaczone, ta fantazja sprawiła także, że nikt nie mógł stawiać wymagań ujętych myślą w gotowe już kształty i chętnie przyjął za wcielenie własnych wyobrażeń tę formę, jaką im reżyserja naszego teatru nadała.

Nie twierdzę bynajmniej, aby to była forma doskonała; ale tak krawiec kraje jak mu materji staje; idzie tylko o to, czy z materji, jaką miał do rozporządzenia, wykrojone było wszystko, co wykroić się dało.

Pod tym względem niezawsze przekonywa mnie wymówka o ograniczonych środkach naszego teatru.

Nie ma wątpliwości, że nie rozporządzamy zasobami pierwszorzędnych teatrów europejskich... Ale nie dam się przekonać, żeby z temi zasobami, jakie mogą być poświęcone na wystawienie takich dzieł, jak „Sen letniej nocy", nie dało się niekiedy zrobić więcej, aniżeli się robi. Jest to kwestja umiejętnego zużytkowania danych sobie do ręki środków, kwestja pomysłowości, która częstokroć więcej dokazać potrafi małym kosztem od rozrzutnej a niedość lotnej wyobraźni.

Otóż stwierdzając z przyjemnością pracę, sumienność i staranność p. Tatarkiewicza w inscenowaniu „Snu letniej nocy", uważam za konieczne zaznaczyć, że przy tych samych kosztach, nieco więcej inwencji, nieco więcej poczucia malowniczości dodałoby wiele uroku fantastycznego, szczególniej drugiemu aktowi.

O tym drugim akcie głównie mówić wypada, bo w nim skupia się cały żywioł poetyczny dzieła.

Zasadniczem wrażeniem, jakie wywrzeć powinien akt drugi, jest mglistość i rodzaj sennego złudzenia; unikać więc należało starannie wszystkiego, co zbyt wyraźnie przypominało kulisę, przystawkę pratikabl i w ogóle szematowy, konwencjonalny aparat teatru, na całość zaś rzucić oświetlenie, któreby mu tajemniczości dodawało.

Las z mytycznemi w oddali na wzgórzu Atenami jest już na naszej scenie postępem, bo widz nie potrzebuje patrzeć na psujący wszelką illuzję czworobok zamknięty prostokątnemi kulisami, takiemiż sufitami i brudną sceniczną podłogą. Las w „Śnie letniej nocy" ma urządzone perspektywiczne głębie za pomocą przecięć, których jednak zdałaby się większa liczba i rozmaitość dla osiągnięcia silniejszego złudzenia. Nadto siedlisko elfów winno być tak fantastycznem jak wszystko, co się składa na ten świat duchów, pożądaną więc była i fantastyczniejsza rozliczność i kapryśne jej sploty przypominające mieszaninę gaju greckiego, boru germańskiego i dziewiczego amerykańskiego lasu.

Wreszcie noc księżycowa, o której ciągle się mówi jest zamało księżycową; umiejętne użycie świateł zielonych i niebieskich nie w pojedyńczych błyskach towarzyszących Pukowi i Tytanji, ale w odblaskach rzuconych na sam krajobraz, podniosłoby o wiele jego urok i poezję.

Ale conajmniej malowniczem wydaje się w urządzeniu sceny, to miejsce spoczynku Tytanji. Jest to jakaś bardzo realna altana, zasłaniana w razie potrzeby zasuwającemi się malowanemi krzakami, które przypominają naiwne maszynerje z przed pięćdziesięciu lat. Twardy, sztywny, wycięty z drzewa krzak, należy już dziś wszędzie do anachronizmów, a ruchy jego wbrew przeciwne pojęciu o giętkości i kołysaniu się rośliny, przeszkadzają illuzji.

Już to co do maszynerji ubodzy jesteśmy bardzo, na czem wczoraj cierpiał najbardziej Puk, któremu przez godzinę kazano biegać piechotą, mimo że ma parę ślicznych skrzydeł. Kilka pomysłów mechanicznych, urozmaicających jego ukazywania się w różnych stronach lasu, umotywowałoby wszędobylstwo elfa. Możnaby np. choć raz spożytkować przyrząd do latania zupełnie, niepotrzebny p. Holtzmanowej, której ani widać ani słychać.

Grupy w scenach zbiorowych urządzone są dobrze, z wyjątkiem dzieci, które za przybyciem Tytanji ustawiono na pagórku rzędem, nakazawszy im robić w powietrzu monotonne ruchy rękami; rozrzucenie tego drobiazgu (dość ubogo ubranego) gromadkami na wynioślejszych punktach podwyższyłoby malowniczy nastrój całości.

W imię dobrego smaku wypadałoby również usu-

mem, i silnej pięści, która się nazywa energją. *Times* w uniesieniu wołają: „Co do znakomitej i wyjątkowej zdolności lorda Dufferina do wielkiego urzędu, jaki teraz obejmuje, nie może być dwóch zdań.” Po egipskiej wszakże próbie i sławnej konstytucji, napisanej dla kraju Faraonów przez szlachetnego lorda przed rokiem, wątpliwości doprawdy są dozwolone.

Nowy wicekról wschodnio-indyjski posiada jednak rzeczywiście wiele warunków, mogących usprawiedliwiać pokładane przez anglików w nim nadzieje. Jest, jak się zdaje, w sile wieku, bo dopiero od lat 29-iu zostaje w służbie rządowej, a synowie wielkich rodzin angielskich zwykle bardzo wcześnie zawód ten zaczynają. Pierwsze kroki stawiał przy lordzie Russell'u, w czasie niefortunnej misji tegoż w Wiedniu w r. 1855-tym i rozbitych układów wywołanych wojną krymską. Prawdopodobnie pełnił on obowiązki jakiegoś podrzędnego sekretarza, nie mógł więc niczem zabłysnąć. W r. 1860-ym Palmerston posłał go jako angielskiego komisarza do Syrji (pamiętne rozruchy i rzezie w Libanie oraz interwencja czynna Francji).

Przeszedłszy rozmaite mniejsze urzędy w kraju, w r. 1868-ym został w pierwszym gabinecie p. Gladstone'a kanclerzem księstwa Lancaster. Na tej synekurze przepędził lat cztery, ale nie bezczynnie, bo, jak się sam wyrażał, bywał przez ten czas w rządzie „używanym do wszystkiego“. W r. 1872-im lord Dufferin został gubernatorem jeneralnym Kanady, gdzie jego rządy aż dotąd mile wspominają. W rok po powrocie z Kanady, w r. 1879-ym, lord Beaconsfield mianował go ambasadorem w Petersburgu. Dowód to istotnie wielkiego uznania, że naczelnik torysów, nie zwracając uwagi na względy stronnicze, powierzył tak wysoką posadę w chwili tak drażliwej człowiekowi, należącemu do szeregów whigowskich. Owczesne bowiem stosunki między gabinetem St. James a petersburskim, po wojnie tureckiej i pokoju berlińskim wcale nie były serdeczne. Z Petersburga lord Dufferin przeniesiony został przed dwoma laty przeszło na równie ważną i niełatwą ambasadę do Konstantynopola, na której, jak twierdzą dzienniki londyńskie, oddał wielkie usługi i wpływ Anglji podniósł.

Jednakże nie pobyt jego nad Bosforem, nie epizod jego egipski spowodował dzisiejszą nominację, ale owa ambasada w Petersburgu, na którą go posłał Disraeli. *Times*, pisząc o nominacji lorda na wicekróla Indyj, mówi: „Nie potrzebujemy wykazywać niezmiernych korzyści, jakie nowemu wicekrólowi przyniosła służba w Rosji, w chwili największego zawichrzenia spraw afgańskich. Nikt lepiej od lorda Dufferin'a nie zna jakie jest rzeczywiste znaczenie środkowo-azjatyckiej kwestji z europejskiego, a zwłaszcza z rosyjskiego punktu widzenia; nikt lepiej nie jest uzdolniony przez wyrobienie sądu, doświadczenie i talent do zastosowania tu swej wiedzy z indyjskiego stanowiska. Projektowane zbudowanie części kolei żelaznej kandaharskiej, mianowanie komisji do wytknięcia granicy afgańskiej, są niewątpliwemi wskazówkami, że środkowo-azjatycka kwestja, w przekonaniu rządów tak indyjskiego, jak angielskiego, przybiera nowy mniej lub więcej niepokojący obrót.”

Br. Z.

W obronie szkoły rzemiosł.

Sympatyczna i godna wszelkiego poparcia instytucja szkoły rzemiosł dotknięta została niedawno w jednem z pism dosyć przykremi zarzutami.

Autor artykułu, mieszczącego wpośród innych przedmiotów uwagi o tej szkole, p. F. K. Martynowski, utrzymywał, że chłopcy oddani do tego zakładu nie nauczą się rzemiosła, obznajmiają się bowiem z teorją ale o praktyce nie mają wyobrażenia; twierdził dalej, że szkoła nie ma dostatecznej liczby warsztatów, że posiada „kilka ognisk, parę kowadełek i jaki taki zapas narzędzi“.

Zarzuty tego rodzaju, jak się przekonaliśmy na miejscu, oparte być mogą tylko na zasłyszanych opowiadaniach a nie na zbadaniu rzeczywistego stanu rzeczy, a że twierdzenia takie dyskredytują instytucję i podkopują jej byt, czujemy się zatem w obowiązku stanąć w jej obronie.

Wbrew twierdzeniu p. M., chłopcy w szkole rzemiosł uczą się swego fachu przedewszystkiem praktycznie, z teorji zaś korzystają o tyle, o ile przy dawaniu roboty lub podczas jej wykonywania zachodzi potrzeba udzielenia pewnych wskazówek lub objaśnień samemu wykonywającemu robotę lub całej grupie chłopców; ze słów p. M. zdawaćby się mogło, że uczniowie szkoły rzemiosł słuchają tylko wykładów a sami nic albo prawie nic nie robią, tymczasem rzecz się ma wprost przeciwnie, o czem każdy kto chce może się najłatwiej osobiście w szkole przekonać.

Zarzut co do niedostateczności warsztatów jest również nieuzasadniony. Szkoła posiada przyrządów i narzędzi na użytek ślusarni za sumę przeszło 2,000 rs., licząc nie po cenie kosztu, lecz po niższej, inwentarzowej. Zapas ten, do którego instytucja z wielkim trudem dojść zdołała, starczyłby na uprowidowanie porządnej fabryki ślusarskiej dla kilkudziesięciu czeladników, nietylko na zaopatrzenie 40-tu rzeczywiście wyrobionych praktykantów ślusarni szkolnej i tyluż prawie młodszych uczniów, pomiędzy którymi są poczynający chłopcy. I o tem także przekonać się można na miejscu.

Tym sposobem fakta i cyfry obalają uczynione zarzuty i tego należało się spodziewać po samej organizacji szkoły rzemiosł. Wszyscy pracownicy tej instytucji pracują nad jej dobrem gorliwie, z zaparciem się wielu korzyści, do których mieliby prawo. Żaden z nich nie pilnuje się wyłącznie czasu obowiązkowego. Dodatkowe godziny pracy, przychodzenie w święta dla uzupełnienia jakiejś czynności, ustępowanie na korzyść szkoły części przypadającego za obowiązek wynagrodzenia, dostarczanie szkole czasowo, a nieraz i na własność wzorów, modeli, narzędzi, książek itp. pomocy—wszystko to rob[...] nieustannie, jakkolwiek bez rozgłosu i popisyw[...] się przed światem.

Majstrowie, powszechnie w swoim fachu zali[...] do najprzedniejszych, przyjęli na siebie obow[...] kierowników honorowych, bywają na posiedze[...] rady fachowej, zwiedzają osobiście warsztaty [...] raz stają przy nich dla udzielenia uczniom odp[...] dniej instrukcji, użyczają narzędzi i wzorów, [...] mują do swoich warsztatów chłopców z końc[...] klasy na kilkotygodniowy termin, podczas kt[...] winni oni wykończyć, w prywatnym warszta[...] nie w szkole, wyznaczoną przez radę fachową [...] tę egzaminową, przyjmują ich następnie na koń[...] praktykę wyzwolinową.

Jednem słowem ci honorowi kierownicy ofi[...] swój czas, nieraz bardzo drogi, swoją wiedzę, n[...] dy materjalne poparcie szkole i dają imię swoje [...] gwarancję przed społeczeństwem jej sumienneg[...] miejętnego kierunku.

Czyż można nawet przypuścić, aby ci specja[...] czwarty już rok występujący w tym charak[...] dozwolili ślusarni szkolnej rozwinąć się w f[...] wym kierunku, żeby nie dostrzegli lub patrzyli [...] szpary na to, że uczniowie „o praktyce nie [...] wyobrażenia?”

Czy podobna przypuścić, aby przełożony szkoły chciał sobie krępować ręce przez powołanie rady fachowej i przyznanie jej postanowieniom mocy obowiązującej, gdyby to nie przynosiło rzeczywistej szkole korzyści?...

Członkowie rady rozpatrzyli i zatwierdzili przedstawiony przez przełożonego regulamin warsztatowy, czuwali i czuwają nad prowadzeniem fachu i urządzeniem warsztatów, oddziaływają dodatnio na moralną stronę uczącej się młodzieży, poddają surowej krytyce jej wyroby, stawiają jej skrupulatne wymagania, a podczas końcowej praktyki wyzwolinowej żądają od praktykantów zadośćuczynienia twardym warunkom warsztatowym.

To też młodzież kończąca szkołę nie wychodzi z niej na świat „z zapasem pretensji, zarozumienia” itp., a choćby się znalazł wśród niej jaki zarozumialec i próżniak, to jeszcze niesłusznym byłby sąd o całej szkole, oparty na postępowaniu jednego a choćby nawet kilku wychowańców. Zresztą z sądem o wychowańcach młodej szkoły należałoby się powstrzymać do czasu, aż zdołają oni czemkolwiek zaznaczyć wartość swoją w życiu. Dziś dość byłoby zajrzeć do szkoły lub zapytać się tych, którzy ją zbliska znają, o postępowanie uczniów, a odpowiedź wypadłaby zupełnie zadawalniająca. Pretensji i zarozumienia uczniowie nabrać nie mogą, gdyż żaden z nich ani chce, ani może uchylać się od jakiejkolwiek roboty, nie ma bowiem nikogo do wyręczenia się, a jedyny służący szkolny ma aż nadto zajęcia przy obsłudze klas i kancelarji.

Dalej twierdził p. M., iż szkoła nie ma warsztatów ślusarskich działających w całej pełni, przyjmujących zamówienia i odstawiających zamówione roboty.

---

nąć z sąsiedztwa Tytanji dwie niefortunne jaszczurki; te wyrostki chodzące na czworakach w zielonym fraku i w pantoflach, w niczem nie przypominają fantastycznej fauny czarodziejskiego lasu...

Tyle o drugim akcie.

Pierwszy i trzeci (sztuka, podzielona według scenarjusza niemieckiego, ma pięć odsłon w trzech aktach) nie pozostawiają nic do życzenia pod względem układu scenicznego; panuje w nich ład, harmonja przy prostocie i pięknych linjach, jakich wymaga tło na pół greckie; może trochę więcej okazałości w finałowej apoteozie, godniejby zakończyło to wcielone w światło marzenie.

Gdy dodamy do tego piękne kostjumy, w których Gerson jako rysownik okazał prawdziwie artystyczną fantazję—wyczerpiemy uwagi o stronie dekoracyjnej wczorajszego przedstawienia.

Uwagi te nie zmierzają bynajmniej do obniżenia wartości pracy reżysera; tę pracę każdy widział i uznał zarówno jak piszący te słowa, który silnie jest przekonany, że usterki i braki dadzą się usunąć niewielkim wysiłkiem inwencji i materjalnego nakładu i że scenerja „Snu letniej nocy” łatwo stanąć może na wysokości poetyckich polotów Szekspira.

Jeżeli w plastyce scenicznej znać było staranną rękę reżysera, to w traktowaniu duchowej strony dzieła dawał się czuć, niestety, zupełny brak literackiego instruktora.

Przedewszystkiem nastrój gry artystów wskazywał, że nie objaśniono ich czem jest „Sen nocy letniej” jako twór poetyczny i z jakiego tonu, że się tak wyrażę, każda rola powinna być wziętą.

„Sen nocy letniej“ jest fantazją przedrzeźniającą w spokojnej, często smętnej a zawsze romantycznej ironji życie, uczucia namiętności i stosunki ludzkie. Nie można więc zrobić z niej tragedji... A tego błędu dopuszczano się właśnie co chwila.

Trzeba słyszeć, jak u nas patetycznie traktuje się pierwsza zaraz scena między Egeuszem, Hermią i Tezeuszem, z jaką grozą mówi tam ojciec o śmierci, którą ponieść ma córka za nieposłuszeństwo, jak gwałtownie deklamują i gestykulują do siebie rywale i rywalki, jakie to wszystko ciężkie, nie fantastyczne, realne.

A jednak wszyscy, z małemi wyjątkami wiersz dobrze mówią i starają się z chropowatego przekładu Koźmiana wydobyć jaknajwięcej poetyckich akcentów; chodzi tylko o kamerton, według którego to nastroić się winno, a tego kamertonu nie było widocznie na próbach.

Namiętności i uczucia, występujące w „Śnie nocy letniej“, silne są i gorące; ale jest to siła i ciepło otaczającej je natury, w której przedewszystkiem panuje pogoda.

Ten pogodny ton, nawet w wybuchach, przeniósłby sztukę odrazu we właściwą sferę i odbiłby w sobie uśmiech napół ironiczny, napół dobrotliwy, z jakim poeta śni na wysokościach o sprawach ludzkich.

W takim tonie utrzymali się przedstawiciele nadzmysłowego świata: p. Lüdowa (Tytanja), p. Prażmowski (Oberon) i p. Wisnowska (Puk). Bogini elfów, w osobie p. Lüdowej, wiele miała wdzięku; nawet chłodny nieco temperament artystki przydał się tu w samą porę, uzbrajając ją w takt i umiarkowanie w drażliwych scenach ze Spodkiem. Dowcip i spryt p. Wisnowskiej utrzymał we właściwem tempie lotność figlarnego elfa i nadał mu poetyczną charakterystykę. P. Prażmowski wyglądał dobrze i z należytą rytmiką mówił wiersz przy muzyce.

Dwie pary kochanków nie mogą wprawdzie zachowywać tego nadzmysłowego majestatu i muszą być tłumaczami ziemskich uczuć, które poeta barwnym, nawet namiętnym wyraża językiem. Ale w tem właśnie kunszt gry, ażeby był raczej złagodzonem echem tych namiętności, żeby w dykcję nie wplatać zbyt realnych pierwiastków, co wydarzało się dość często pp. Ładnowskiemu i Kotarbińskiemu i p. Ładnowskiej. Obaj byli za gwałtowni; Helena znów zbyt pamiętała o tego rodzaju ziemskiej wabności, która trąci nowoczesnym salonem.

Podobny zarzut postawilibyśmy artystom przedstawiającym element komiczny. W intencji poety jest to kontrast snu i rzeczywistości, ale ze względu na harmonję artystyczną, ten kontrast nie może być jaskrawym. Otóż wszyscy, z wyjątkiem p. Ostrowskiego, dopuścili się przesady, którą p. Chomiński posunął do szarży. Jeden p. Ostrowski natrafił na ton właściwy i ująwszy wyśmienity humor w artystyczne karby, stworzył postać doskonałą, pełną szlachetniejszego komizmu.

Przychylna wzmianka należy się panu Grzywińskiemu i p. Nowakowskiej, którzy przyzwoicie traktowali role Tezeusza i Hipolity.

„Sen letniej nocy“ należy do tych szczęśliwych tworów, których wykonanie nawet niedoskonałe musi wywrzeć silne, poetyczne wrażenie, dzięki cudnej muzyce, napisanej przez poetę pod natchnieniem poety.

Mendelssohn, natchniony illustrator Szekspira, rozpostarł właśnie nad jego dziełem tę mgłę przejrzystą, w której wszystko rysuje się jak senne marzenie a więc nikną i usterki scenicznej interpretacji.

W tę muzykę wsłuchiwać się powinni artyści, bo ona im swoim czarodziejskim językiem wytłumaczy, na jakich wyżynach unosi się natchnienie poety.

P. Rebiczek, pojąwszy dobrze ducha tej muzyki, tchnął go w naszą orkiestrę, która wedle sił swoich oddała wszystkie poloty i subtelności pomysłu Mendelssohna.

Władysław Bogusławski.

I w tym względzie fakta przeczą twierdzeniu sz. krytyka. Szkoła nietylko przyjmuje zamówienia, ale nawet szuka ich przez ogłoszenia, umieszczane od czasu do czasu w pismach, nabywa materjały, produkuje i zbywa wyroby, prowadzi kontrolę magazynu i wyrobów, prowadzi rachunek kasy, spisuje inwentarz i robi bilans. Moglibyśmy też wyliczyć długą listę osób, znanych powszechnie w naszem mieście, które te wyroby zamawiały i którym je odstawiano, nie wiemy tylko, czy „wedle praktyki interesów”, jak mówi p. M., gdyż jest to wyrażenie niezrozumiałe. W piśmie naszem d. 27-go maja r. z. było nawet drukowane w inseratach podziękowanie p. A. Łapińskiego, właściciela piekarni mechanicznej, za dokładne wykonanie nietylko pomniejszych przyrządów, ale całych mechanizmów, przez uczniów szkoły rzemiosł pod kierunkiem przewodnika ślusarzy.

Prawda, że szkoła nie prowadzi produkcji na stopę fabryczną i nie ma zamiaru konkurowania z warsztatami prywatnemi, gdyż w takim razie straciłaby właściwy charakter i musiałaby się zamienić z zakładu wychowawczo-naukowego na zakład przemysłowo-zarobkowy, rozminęłaby się zatem z swym celem. Prowadzi roboty, ale czyni to trybem cokolwiek odmiennym niż fabryki. Nie oddaje chłopca pod rękę, nieraz bardzo ciężką, t. z. „brygadjera”, którego zadaniem jest wydobyć z podkomendnych chłopców jaknajwiększą ilość roboty w jaknajkrótszym czasie, a więc bez wdawania się w nauczanie, a tembardziej powtarzanie lub uzupełnianie informacyj. W warsztacie szkolnym kierownicy miejscowi, a także honorowi podczas wizytowania, objaśniają chłopca jak i dlaczego się coś robi i powtarzają te objaśnienia przy każdej sposobności, dopóki się nie przekonają, że je uczeń pojmuje dostatecznie.

Nie będąc zgromadzeniem cechowem, posiadającem prawo wyzwalania, szkoła nie może zapewnić swym wychowańcom praw czeladnika bez oddania ich na końcową praktykę do majstra cechowego. Zarząd szkoły uznając powagę cechu szukał jego poparcia, a że go nie znalazł, gdyż przy pierwszem poruszeniu tej sprawy na posiedzeniu cechowem większość zebranych stanowczo przeciw temu zaprotestowała, musiał się więc zadowolnić opieką prywatną członków rady fachowej, którzy znając bliżej warsztat szkolny i pracujących w nim chłopców, biorą ich bezinteresownie do siebie na praktykę końcową i wypisanie, z narażeniem nieraz swojej spokojności. Ta okoliczność, pozornie świadcząca, że uczniowie uczą się praktyki po za szkołą, oraz głosy niechętnych, oto są źródła, na których się oparł p. M. w swoich zarzutach.

Sądzimy przecież, iż wykazaliśmy dostatecznie całą tych zarzutów bezzasadność.

K. W.

Nekrolog spódniczki.

Zmieniają się czasy i obyczaje, jak to już któryś z mędrców starożytnych zauważył.

Przed laty nieoceniony pan Jowjalski mówił do swojej żony:

— No, pani Jowjalska, dalej w szarawary!...

A pani Jowjalska gorszyła się tem wielce i zapłoniona jak panienka, odpowiadała:

— Fe! fe! panie Jowjalski!... zaczynasz trzpiotować... nieprzystojności wspominasz!...

Dziś rozmowa pozostała ta sama, ale osoby mówiące są inne; sama pani Jowjalska napędza całą płeć swoją do... szarawarów, a my, mężczyźni, rumienimy się, spuszczamy oczy i wołamy ze zgorszeniem:

— *Shoking! shoking!...*

Ale na to kobiety odpowiadają nam, tak jak niegdyś pan Jowjalski swojej małżonce, że to wszystko nic nie pomoże, że musimy się „zbisurmanić” i że w końcu będziemy tak jak dziś ubóstwiali panie uczuć naszych, ubrane w ów strój niedyskretny, którego nazwa dotychczas z większą trudnością przechodziła przez ich usta, niż wielbłąd przez uszko igielne.

Żarty i szyderstwa nasze nic nie pomogą, skończyła się epoka panowania spódniczek, nastaje nowa era, era... szarawarów...

Świtem tej ery była wystawa urządzona w zeszłym roku w Londynie, na której dziesiątki tysięcy widzów podziwiały kostjum przyszłości i... nikt się weń nie przyodział.

Rzeczywiście, gdyby sądzić z prelekcyj i odezw różnych apostołów reformy i z artykułów dziennikarskich niektórych pism, możnaby przypuścić, że jesteśmy w przededniu radykalnej rewolucji tualetowej, wielkiego przewrotu, strasznego kataklizmu w garderobie.

Amerykę, ową klasyczną arenę dla propagatorów wszelkich nowych idei Anglję, tradycyjną widownię rozmaitych ekscentryczności, nawet spokojne, refleksyjne, z filozoficznego stanowiska na wszystko patrzące Niemcy, przebiegają wzdłuż i wszerz apostołowie zreformowanej odzieży. Gdyby wszyscy głosili jedną ideę, jedną doktrynę, gdyby wszyscy zmierzali do jednego celu, możeby w końcu ludzkość płci obojga dała im się przekonać i przyjęła ich naukę. Ale gdzietam! W tem apostolskiem gronie ile jest głów tyle żurnali przyszłości...

Dr Jäger, przesławny „wąchacz duszy”, pragnąłby całą ludzkość męską i żeńską przestroić w wełnę. Zdaniem jego len, konopie, bawełnę, jedwab', skóry zwierzęce i futra, natura stworzyła tylko po to, żeby człowieka wyprowadzić w pole, żeby ludziom jaknajdłużej nie pozwolić się domyślić, iż idealnym ich strojem, szczytem kostjumu jest uniform, w który we wspaniałomyślności swojej przystroiła... barany. Inni propagatorowie reformy stroju, których możnaby podzielić na różne szkoły, zajmują się przeważnie tualetą płci pięknej, a wychodzą wszyscy z tej, niestety niedającej się zaprzeczyć obserwacji, iż strój dzisiejszy nie odpowiada wymaganiom zarówno hygjeny jak dobrego smaku.

Reprezentantem szkoły estetycznej jest mr Oskar Wilde, który przed niejakim czasem objeżdżał Stany Zjednoczone i urządzał odczyty o tym przedmiocie w różnych miastach.

Po odbyciu serji takich odczytów mr Wilde powrócił do swojej ojczystej Anglji i przez czas pewien słychać o nim nie było. Jedni mówili, że syt laurów i dolarów, spoczywa, inni że występuje jako kandydat do parlamentu, ażeby na drodze prawodawczej reformować stroje kobiece, według innych jeszcze został fryzjerem, według niektórych wreszcie ożenił się i nosi obecnie tę część odzieży, którą chciał z garderoby wyrugować, to jest... spódniczkę. W tem ostatniem przypuszczeniu było trochę prawdy. Mr Wilde ożenił się w istocie, ale apostołem stroju estetycznego być nie przestał. Zjawił się znowu i głosi swoją teorję.

Zdaniem jego, owładnięcie Anglji przez normannów pod wodzą Wilhelma Zdobywcy było faktem, który pomimo 818-tu lat ubiegłych dziś jeszcze opłakiwać należy, gdyż od czasów owego podboju, proste i piękne stroje starosaskie zaczęły ustępować modom francuskim. Wprawdzie za Karola I-go mody angielskie zaczęły znów harmonizować z prawami estetyki, ale pod panowaniem jego syna wpływ francuski napowrót odzyskał przewagę. Pomimo tego uwielbienia dla strojów starosaskich, mr Wilde nie chce ich teraz narzucać ludzkości. Ideałem jego jest strój grecki, zmodernizowany o tyle, o ile tego wymaga różnica klimatu...

Odrębną zupełnie od szkoły estetycznej jest szkoła tualety rozumnej, reprezentowana przez mistress E. M. King i przez lady Haberton.

W ostatnich czasach, jak już wspominaliśmy (nr 256 *Kurjera* w rubryce „Ze świata”), szkoła ta podzieliła się na dwie frakcje, różniące się tylko terminologją. Zwolenniczki lady Haberton zgadzają się na męską część ubrania, lecz ją nazywać chcą po kobiecemu, a stronniczki mistress King wraz z samą rzeczą przyjmują jej nazwę... Pierwsze więc nosić będą „rozpołowione spódniczki” na „dolnych członkach”, a drugie „szarawary” na „nogach”, chociaż to będzie w istocie rzeczy jedna i ta sama część ubrania, w jeden i ten sam sposób noszona...

Widząc niemożność nakłonienia kobiet do przyjęcia odrazu stroju męskiego, propagatorki tualety rozumnej skazują spódniczkę na śmierć powolną; ma ona skracać się stopniowo, z każdą zmianą sezonu o cal lub pół cala, póki nie zniknie, a natomiast inna część odzieży ukazywać się będzie coraz niedyskretniej, dopóki nie zawładnie całem terytorjum, jakie z natury rzeczy podpada pod jej jurysdykcję.

Innej jeszcze szkoły reprezentantem jest dr Richardson.

Jest to szkoła... równouprawnienia. Strój męski zarówno jak kobiecy jest, zdaniem tego reformatora, niehygjeniczny, nieestetyczny i nierozumny, trzeba więc zreformować jeden i drugi, stworzyć z nich obu całość, któraby była zarówno odpowiednią dla płci obojga. Jedyną odznaką, zapobiegającą możebnym w pewnych razach pomyłkom, stanowić będzie „szarfa piękności”, którą nosić będą panie piękne, a nawet brzydkie, gdyby się gdzie pod jakim upośledzonym stopniem szerokości i długości geograficznej jednostka należąca do tej kategorji znalazła.

Każda z tych szkół ma zwolenników i zwolenniczek zastęp większy lub mniejszy.

U nas i za granicą najwięcej jest mowy obecnie o miss King, co jednak wcale nie dowodzi, żeby jej idee miały więcej widoków praktycznego powodzenia i bardziej zasługiwały na poważne traktowanie, niż inne z powyżej wymienionych lub pominiętych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że piękne panie i cały zastęp mężczyzn, którzy się im pragną przypodobać, domagają się na serjo, aby całą tę sprawę spódniczkowo-szarawarową traktowano z profesorską powagą i namaszczeniem. Mnie samego mrowie przechodzi na myśl, że lżejsza nieco forma, jakiej w tym feljetonie użyłem, może na mnie z której strony ściągnąć grom jowiszowy albo junoniczny wstępnego o trzech szpaltach artykułu... Ha! co będzie, to będzie, ale szczerość wyznać mi każe, iż w powodzenie tej reformy nie wierzę, chociażby „Rational Dress Association”, założona przez mistress King, nie dziesiątki ale setki tysięcy członków liczyła.

A nie wierzę dlatego, że tutaj idzie o reformę z dołu. Poważnie traktujący ten przedmiot sami powiadają, że „prozelitek nie można szukać w ekscentrycznych i bezwzględnych zwolenniczkach mody, pomiędzy elegantkami pierwszej klasy, w buduarach i salonach.” Ich zdaniem „reforma hygjeniczna stroju musi się ustalić najpierw w średniej klasie, a nawet w niższej.”

Otóż w tem właśnie leży niepodobieństwo. Marzyć o czemś podobnem jest tem samem, co chcieć bodaj chwilowo zafarbować Wisłę, lejąc do niej płyn kolorowy pod Gdańskiem. Moda to potok, który płynie z góry. Gdyby, dajmy na to, krynolina była szczytem i ideałem wszystkiego co estetyka i rozum, hygjena i fizjologja w połączeniu najodpowiedniejszego wymyślić mogą, to żadna mistress King, żadna szkoła, żadna koalicja szkół, żadne stowarzyszenie o dziesiątkach tysięcy członkiń, nie mogłyby jej narzucić światu kobiecemu, ale z łatwością wprowadziłaby ją w użycie powszechne jedna kobieta, dająca ton modzie...

Żeby mogło w tym względzie być inaczej, na to trzebaby zmienić naturę kobiety, a ta, od czasów jak sięgają świadectwa historyczne, na włos się podobno nie zmieniła...

Kiedyś więc może, gdy mistress King, lady Haberton, dr Wilde albo mr Richardson pozyskają jedną lub kilka zwolenniczek w owych sferach decydujących o kwestjach tualety, będzie można „na serjo” napisać „nekrolog spódniczki”.

Dzisiaj na okrzyk: „*le jupon est mort, vive le pantalon!*” jeszcze cokolwiek zawcześnie.

Wł. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Specjalna rada, wyznaczona przez ministra komunikacyj, celem obmyślenia środków ku zmniejszeniu wydatków na eksploatację kolei, roztrząsała rozmaite z tem związane sprawy, jako to: kwestję zniesienia różnych sygnałowych i alarmowych znaków na kolejach, obowiązkowo obecnie używanych, kwestję zniesienia a raczej ograniczenia do pewnych tylko pociągów i w pewnych kursujących godzinach istniejących obecnie oddziałów dla dam i niepalących, wreszcie kwestję wysyłania platform z materjałami leśnemi, szynami i węglem oraz wagonów z łatwozapalnemi przedmiotami przy pociągach pasażerskich, którą rozstrzygnięto twierdząco.

= Departament poczt i telegrafów zawiadamia, iż na stacji w Seroczynie, w gubernji siedleckiej, zarządzono przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej.

= Słyszeliśmy, iż zarząd kolei nadwiślańskiej zamierza poddawać wagony, idące z Cesarstwa, dezinfekcji.

= Według dochodzących nas wiadomości, władze skarbowe przygotowały wniosek o zmianę ustawy akcyznej, mający na względzie kilkadziesiąt powiatów z nadgranicznych gubernij Królestwa Polskiego. Wiadomo, iż przemytnictwo okowity w okolicach nadgranicznych nader szkodliwie wpływa na produkcję i dochodu skarbowi umniejsza. Wobec tego nie ma skuteczniejszego zaradczego środka, jak powołanie gorzelni nadgranicznych do współzawodnictwa w cenie, czyli zniżenie akcyzy *ad minimum*. Wniosek, mający szanse powodzenia, obejmuje stałą ilość gorzelni, już istniejących, którym prócz ulżeń w opłacie akcyznej, pobór od seperaty ma być bonifikowany.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 12-go do dnia 19-go października r. b. włącznie, wydała 95 nowych książeczek (mniej o 1 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 452 wnioskach złożono rs. 11,768 kop. 80 (mniej o rs. 576 kop. 84 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 207 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 128 k. 13, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,569 kop. 99 (mniej o rs. 1,767 kop. 36 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 82 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,612 posiada kapitał rs. 1.507,889 kop. $9^1/_2$ (więcej o rs. 171 kop. 81 aniżeli w tygodniu poprzedzającym.)

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 18-tu osób, skazanych w drodze administracyjnej na karę pieniężną od 2 do 10 rs.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej Trachimowskij powrócił do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar komedji przyszłego tygodnia zapo-

wiada „Zemstę za mur graniczny" z Rychterem w roli cześnika.

* Dziś piąty występ gościnny p. Elli Russel.

Artystka odśpiewa partję Leonory w „Trubadurze".

* Pod koniec przyszłego tygodnia wystąpić ma p. Władysław Seideman, pierwszy basista opery naszej, który acz powrócił z urlopu od kilku tygodni, nie był dotąd czynnym.

* Reżyserja operetki przygotowywuje obecnie nową trzyaktową operetkę Teodora Layarda pt. „Król karowy" (*Le roi carreau*).

Wprzód jednak usłyszeć mamy „Panią Bonifacową".

* P. Aleksander Myszuga otrzymał od teatru rzymskiego „Apollo" propozycję trzymiesięcznego *engagement* podczas głównego sezonu (styczeń, luty i marzec) wraz z Bianką Donadio.

Artysta, podpisawszy dzień przedtem kontrakt z nadworną operą wiedeńską, wiążący go przez miesiąc luty, zmuszony był z żalem odmówić zaszczytnemu wezwaniu.

* Na jutrzejszym koncercie studentów instytutu nowoaleksandryjskiego (puławskiego) wykonany będzie między innemi polonez „tryumfalny" kompozycji p. Marjana Sokołowskiego, ucznia Moszkowskiego w Berlinie.

= Sprzedaż pamiątek.

Od miejscowego antykwarjusza, który jeździł do Wiśniowca, otrzymujemy smutną relację z odbytego tamże przetargu.

Rzeczy lepsze już rozchwytano przed oznaczonym terminem, a co do pozostałych panuje taki nieład, iż wobec braku spisów nabywcy nie mogą się orjentować.

Pamiątki cenniejsze uwieziono podobno za granicę.

= Cukier.

Ceny cukru w cząstkowej sprzedaży obniżyły się w dniach ostatnich o grosz...

Obecnie funt cukru rąbanego (lepszego) kosztuje 18 kop.; również i kostkowy cukier staniał stosunkowo.

Kompetentni przewidują możność dalszej obniżki, tłumacząc ją wielką wydajnością tegorocznych buraków.

= Z Wisły.

Przewidywania nasze, iż jesienny przybór Wisły szybko się ukończy, sprawdzają się w zupełności.

Poziom wody w Wiśle wzniósłszy się do stóp 5-ciu i kilku cali, przestał się podnosić wczoraj.

Dzisiejszy wodostan wskazuje nawet obniżkę kilku cali, tak, iż dziś rano było już tylko 4 stopy i 10 cali.

Nie można jednak zaręczyć, czy kapryśna Wisła poprzestanie na tej próbie przyboru, zwłaszcza, iż nadeszła właśnie pora nieustannych deszczów...

= Dawne tańce.

Jeden z nauczycieli tańca ogłasza, iż urządza u siebie zbiorowe lekcje menueta i gawota.

Widocznie liczy na to, iż w nadchodzącym sezonie zabaw dawno już zapomniane tańce wejdą znów w modę.

Ojoj!

= Dziwowisko.

Na bruku warszawskim ukazał się karabinier francuski, przybrany w pełny strój wojskowy.

Jak zwykle, gawiedź tłumnie towarzyszy krokom przybysza!

= Solidarność.

W jednym z kantorów fabrycznych zaszło następujące zdarzenie.

Pełnomocnik właściciela fabryki, niemiec, niesłusznie skarcił jednego z oficjalistów.

Ten, w sposób grzeczny ale stanowczy, wykazawszy swoją niewinność żądał, aby pan dyrektor przeprosił go wobec kolegów.

Dyrektor zamiast przeprosin ponownie zelżył pana ***, który nie władnąc sobą wymierzył mu policzek.

Towarzysze stanęli w obronie kolegi i całe zajście w prawdziwem świetle przedstawili pryncypałowi, domagając się usunięcia dyrektora.

Pryncypał jednomyślnemu żądaniu swoich pracowników zadosyć uczynił...

= Piękna pomyłka.

W cukierni na Nowym Świecie pan *** oderwawszy się na chwilę od czytania gazet, ujrzał jak jeden z gości bez żadnej ceremonji rewiduje kieszenie jego wiszącego na kołku paltota.

Wstaje więc bez namysłu i chwyta nieznajomego za rękę, wołając:

— A mam cię złodzieju, teraz mi się nie wymkniesz!

Zaczepiony odwraca się i tak silnie popycha pana ***, iż ten upada, wzywając pomocy

Zrobił się hałas i już miano posyłać po policję, kiedy cukiernik poznaje w mniemanym złodzieju pana X., człowieka zajmującego poważne stanowisko...

Sięgał on rzeczywiście do cudzego paltota, które, jak się przekonano, było zupełnie podobne do jego własnego, wiszącego na innej ścianie.

Pomimo wyjaśnienia ze strony cukiernika, obaj panowie nie chcieli się porozumieć i p. X. pociąga pana *** do odpowiedzialności sądowej o potwarz!

= Omal nie tragedja.

Dzięki tylko przypadkowi uchylone zostało spełnienie straszliwej zbrodni przez obłąkanego ojca.

Wczoraj wieczorem, p. W., zamieszkały na Pradze, powrócił do domu dziwnie rozdrażniony.

Od śmierci żony, tj. od miesiąca, W. zdradzał lekkie pomieszanie zmysłów.

Przyszedłszy do mieszkania polecił służącej, aby poszła natychmiast na ulicę Marszałkowską do starszej pani, tj. do teściowej, i prosiła ją o rychłe przybycie.

Służąca spełniając wolę pana wyszła, lecz niebawem powróciła, aby wziąć cieplejsze ubranie.

Mając drugi klucz otworzyła drzwi do kuchni i usłyszała w drugim pokoju płacz dzieci...

Starszy ośmioletni chłopczyk wołał:

— Czego mnie tatuś wiąże?!

Przerażona sługa zaalarmowała sąsiadów i ci przybyli w samą porę, aby przeszkodzić zbrodni.

Pan W. powiązane dzieci gotował się powiesić na haku od lampy.

Był on zupełnie bezprzytomny.

Szaleńca po niedługim oporze związano i dano znać pani Z., która wnuki zabrała do siebie.

Obłąkany po przejściu ataku zapomniał o tem co chciał uczynić...

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, po godzinie 1-ej, ukazała się w stronie rogatek marymonckich szeroko rozlana krwawa łuna.

Zaalarmowane oddziały pośpieszyły w tę okolicę, lecz przybywszy do rogatki dowiedziały się, iż pożar szerzy się w dalszej odległości.

Oddziały straży ogniowej powróciły do koszar.

= Nagła śmierć.

Na ul. Wileńskiej podniesiono z chodnika jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Chory wieziony do szpitala praskiego w drodze zakończył życie.

Na Smolnej pod nrem 11-ym zmarł nagle Aleksander M.

Przyczyna nagłej śmierci niewiadoma, zwłoki zabezpieczono.

= **Wypadki.**—Na ul. Grzybowskiej rozlała się nafta i zapaliła, skutkiem nieostrożnego rzucenia zapałki; ogień ugasił robotnik Grzegorz B., przyczem poparzył sobie boleśnie obie ręce. — Na Żabiej Joanna W., zranioną została dyszlem dorożki w głowę.—Na Brzozowej pod nrem 10-ym wynikł drobny ogień, który mieszkańcy ugasili.

= Nowa fabryka.

W miesiącu ubiegłym liczba fabryk w kraju naszym powiększyła się o jedną.

Jest nią syropiarnia, urządzona w obszernym budynku fabryki mączki kartoflanej, odległej od Nowej Aleksandrji (Puław) o 2 wiorsty.

Pierwsze próby warzenia syropu wypadły pomyślnie; dwa wyrobione dotychczas gatunki odznaczają się podobno dobrym smakiem, klarownością i posiadają kolor biały i jasnożółty.

Ciężkość gatunkowa wyrobu wynosi 40, zawartość zaś cukru około 60%.

Nowy zakład przemysłowy należy do p. Bernsteina, przemysłowca warszawskiego, i jest drugą tego rodzaju fabryką w kraju naszym.

= Brak rzemieślników.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze pod dniem 25 b. m. co następuje:

„W dniu 4-ym grudnia przypada u nas wielka uroczystość św. Barbary, patronki górników.

To też mieszkańcy cichej zazwyczaj osady dziś już krzątają się około uczczenia dnia tego.

Zarząd miejscowej resursy, dorocznym zwyczajem, zapowiada wielki bal na św. Barbarę.

Panie nasze już teraz zaprzątnięte mają główki jedynie wyszukiwaniem pięknych tualet, aby w dniu uroczystym „dobrze się pokazać".

Lecz niestety i o to, jak w ogóle o wszystko w Dąbrowie, jest tak trudno, iż chcąc się zaopatrzyć w najniezbędniejsze przedmioty, służące do ubrania, zmuszeni jesteśmy jeździć do najbliższych miast za granicę: Mysłowic lub Katowic, zkąd za tanie pieniądze bardzo lichy towar przywozimy.

W Dąbrowie, pomimo 11-tysięcznej ludności, brak wszelkich magazynów jest tak wielkim, iż nawet po obuwie wędrujemy za granicę...

Ani krawca, ani szewca, bah! nawet uczciwego golibrody nie mamy, a przecież tacy rzemieślnicy, bacząc na cyfrę ludności i położenie ekonomiczne Dąbrowy, mogliby się tutaj utrzymać?!"

= Jarmark jesienny.

W Łodzi odbył się doroczny jarmark jesienny, który jednak niczem nie różnił się od poprzednich.

Dostawiono na targowisko wielką ilość najrozmaitszych przedmiotów i towarów.

Brakło wszakże mających chęć kupna i dlatego jarmark nie powiódł się wcale.

= Długowieczność.

W Elżbietowie zgasła w tych dniach, przeżywszy lat 104, Konstancja z Kamińskich Leśnowolska.

Zwłoki jej złożono na cmentarzu sokołowskim.

= Usiłowane świętokradztwo.

W osadzie Kaźmierzu (gmina Babice, powiat łódzki), odkryto zamiar okradzenia kościoła parafjalnego.

Sprawcy rozbili skarbonkę i zabrali znajdujące się tam pieniądze w sumie około rs. 100.

Pieniądze te znaleziono następnie za ołtarzem pod podłogą.

Podejrzaną jest o kradzież miejscowa służba.

ZE ŚWIATA.

✕ **O nowym obrazie Matejki „Zamoyski pod Byczyną"** daje krótką wzmiankę *N. fr. Presse*, zaznaczając, iż utwór to malowany znów *ad majorem gloriam Poloniae!*

✕ **Wiedeńskie stowarzyszenie „Ognisko"** urządza w dniu 25-letniego jubileuszu swojego istnienia wieczór muzyczny, w którym przyjmą udział prezes Meissner, p. Więckowska, prof. Ambros, pp. Wołoszko, Kochanowski (skrzypek) i deklamator Bojarski.

✕ **Polski pomysł.** W czasopiśmie *Agricultural Records* znajduje się wzmianka o polskich bodochronach wynalezionych przez polaka Pudjalskiego.

✕ **Za morzami.** Ze sprawozdań niemieckich o zajęciu kolonji Angra Pequena na wybrzeżu afrykańskiem dowiadujemy się, iż w klasie nielicznych europejskich kupców tam osiedlonych znajduje się Ignacy Śniadkowski, ajent fabryk lugduńskich.

✕ **Régnier**, członek francuskiej akademji nauk, urodzony w roku 1804-ym, b. nauczyciel hr. Paryża, znany lingwista i tłumacz, zmarł w tych dniach w Paryżu.

✕ **Dwie realistyczne powieści** znanego autora francuskiego Eugenjusza Chavette ukazały się w druku w Paryżu. Tytuł jednej z nich „*Le plan de Cardeux*", drugiej „*Fil en beurre*", tytuł ogólny „*Saucissons de Paris*". Rozrzewniające!...

✕ **Sarah Bernhardt staje się... niemożliwą!** Co krok, nowa awantura. Wraca niedawno z Holandji do Paryża i zamiast na belgijskiej granicy poddać się jak zwykli śmiertelnicy rewizji bagażu, Dona Sol uważa za stosowne pozostać w wagonie i wypraszającego ją ztamtąd konduktora zarzucić gradem najwyszukańszych wymysłań. Wagon odczepiono, przewieziono na inne relsy i tam w obecności naczelnika stacji i komory celnej spisano z całego zajścia protokuł. Następnie wagon znowu do pociągu przyłączono i Sarah pojechała dalej, uszczęśliwiona z nowego skandalu!

✕ **Inowacja.** W Londynie poczęto usuwać z użycia pończochy i skarpetki, w których miejsce wprowadzono kamasze z cholewami, podbite odpowiednim materjałem, mające w zupełności wystarczać. Wzory tego rodzaju rozchodzą się po całym świecie. Ma to ten cel praktyczny, iż od czasu wprowadzenia masowej roboty, pończochy i skarpetki drą się rozpaczliwie i nastarczyć nie można z reparacjami.

✕ **Krezus amerykański, mr Vanderbilt**, złożył w darze kolegjum medycznemu w New-Yorku 500,000 dolarów, przeznaczając takowe na powiększenie i przebudowanie gmachu rzeczonej instytucji.

✕ **Niezwykły popis** odbył się niedawno w Limie. Pewien włoch do Ameryki przybyły produkował w tamtejszym teatrze kolekcję papug... śpiewających. Program koncertu wypełniały między innemi fragmenta z „Normy", wykonane przez solistki i chóry. Teatr był przepełniony i publiczność darzyła... artystki sutemi oklaskami. Aliści, gdy przyszło do kawatyny *Casta diva*, papugi siedzące poważnie na scenie spłoszył jakiś rwetes za kulisami, zaczęło się trzepotanie skrzydeł i ozwał się chór przeraźliwych krzyków, wreszcie... artystki z wielkim szumem i hałasem zerwały się na wsze strony do lotu. Powstała wśród publiczności panika, zaczęto niemiłosiernie tłoczyć się ku wyjściom, przyczem nawet ktoś tam uduszony został! Dziennik, z którego tę wiadomość czerpiemy, nie daje wyjaśnienia, ażali te papugi śpiewające nie były przypadkiem... kaczkami.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra z Jasińskich **Kosmińska**, wdowa po obywatelu ziemskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 23-im października r. b., o godzinie 11 i pół w nocy, zeszła z tego świata, przeżywszy lat 65. Synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest w niedzielę o godzinie 9-ej zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybo-

wie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3400—

† Ś. p. Stanisław **Bogucki,** majster brukarski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 64, w dniu 24-ym października r. b. zasnął w Bogu. W smutku pogrążeni syn i córka zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest w niedzielę o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3398—

† Ś. p. Józefa z Kalinowskich, 1-go ślubu Makowska, 2-go ślubu **Grossé,** opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 24-go października r. b. o godzinie 1-ej po północy. Pogrążony w głębokim smutku mąż, synowie, córka, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 27-go b. m. o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o gogodzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1247

† Ś. p. Stanisław **Lubenau,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 24-ym października r. b. życie zakończył, w wieku lat 60. W żalu pogrążona rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie **10 i pół** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —3413—

† Ś. p. Konstancja z Kamińskich **Leśnowolska,** wdowa po Kajetanie Leśnowolskim, obywatelu ziemskim, zamieszkała od sześciu lat przy familji w Elzbietowie, w dniu 21-ym października 1884 r. przeniosła się do wieczności. Żyła lat 104. Zwłoki pochowano na cmentarzu w mieście Sokołowie. —3405—

† Ś. p. Zosia, jedyna córeczka Tomasza i Heleny ze Skrzypińskich małżonków **Górskich,** po ciężkiej kilkunastodniowej chorobie, zmarła dnia 24-go b. m., w piątym roku życia. W nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na wyprowadzonie zwłok ukochanej dzieweczki w niedzielę, to jest dnia 26-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. 2—3404—

— B. p. Ignalek **Kaufman,** synek Ludwika i Felicji małżonków Kaufman, po długich cierpieniach powiększył w dniu dzisiejszym grono aniołków, przeżywszy $2^1/_2$ roku, o czem stroskani rodzice przyjaciół i znajomych zawiadamiają. —3408

† Dnia 27-go b. m., tj. w poniedziałek, jako w 22-gą rocznicę śmierci ś. p. Marji z hr. Małachowskich hr. **Jezierskiej**, odprawioną będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostałe dzieci, krewnych i znajomych zmarłej zapraszają. —3410—

† W dniu 27-ym b. m., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka **Kleniewskiego,** na które pozostała żona krewnych i znajomych zaprasza. —3386—

† Za spokój duszy ś. p. Leona **Jaszowskiego,** sędziego śledczego m. Warszawy, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawione będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w poniedziałek, tj. dnia 27 b. m., o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. —3393—

† W dniu 26-ym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji z Eichlerów **Komarnickiej,** oraz poświęcenie pomnika, na który to smutny obzęd stroskany mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3392—

† Dnia 27-go października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej za duszę ś. p. Stanisława **Millera,** na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. 3—1244

† W środę, to jest dnia 29-go października r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Olszewskich **Stokowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza. —3351—

† Dnia 27-go października., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Sabiny **Kosińskiej,** odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3401—

† Dnia 27-go października r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Dunina,** odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **9-ej** zrana. na którą żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3397—

† W dniu 27-ym października r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Reinharda,** radcy stanu, odbędzie się msza żałobna za duszę jego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej zrana.** —3381—

† W rocznicę zgonu ś. p. Florjana **Marczewskiego,** zmarłego dnia 27-go paździeruika 1857-go r., odprawioną będzie msza święta w kościele oo. Kamedułów na Bielanach w poniedziałek o godzinie **8-ej** rano. —3390—

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Złożono 24 książek szkolnych po ś. p. Stanisławie Szczuce.

— Dla ucznia klasy VII-ej będącego podporą całej rodziny potrzebne są następujące książki: „Iljada“ ze słownikiem (12 ksiąg), „Historja powszechna wraz z rosyjską“ przez Rożdziestwienskaho, „Gramatyka grecka Kurcjusza“ II-ga część Syntaksis (wydanie nowe), „Istorja ruskoj sławiestnosti“ przez Gałachowa, „Eneida“ VI-ga pieśń ze słownikiem.

— *A. n.* Zachęcone przez redakcję *Kurjera* lokatorki domu nr 13-ty na Smolnej, zebrały między sobą rs. 2 kop. 75 na wpis dla niezamożnych uczniów. Gdyby w każdym domu gospodyni lub która z lokatorek podała podobny projekt, zebrałaby się sumka poważna—wartoby więc o tem pomyśleć. *Czytelniczka.*

— Na intencję dzieci moich Marjana i Stefanji składam rs. 1, jako początek na opłacenie wpisowego za ucznia gimnazjum, sieroty, pozostałego po ś. p. Tomaszewskim, dawnym nauczycielu dzieci w Towarzystwie dobroczynności.

— Za obraz p. Szwojnickiego „Zaplątana“ p. N. F. daje rs. 7. Kto da więcej?

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go października.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „W korespondencji z Petersburga, zamieszczonej w wiedeńskiej półurzędowej *Politische Correspondenz*, nanowo poruszoną została tak zwana kwestja cieśnin, t. j. kwestja Bosforów i Dardanelów. Zaznaczywszy ważność kwestji, korespondent wypowiada zdanie, że Rosja dąży w niej do podwójnego celu: chce osiągnąć swobodę międzynarodowego handlu w cieśninach i zrobić je niedostępnemi dla zagranicznych statków wojennych. Pierwszy warunek wreszcie już istnieje, co się zaś tyczy drugiego, to Rosja, według słów korespondenta, powinna dążyć do tego, aby istniał nietylko na papierze, jak to opiewa traktat paryski, ale także i w praktyce. Cel ten można osiągnąć nieinaczej, jak drogą porozumienia między interesowanemi stronami, mogącemi postawić nieprzezwyciężone zapory wszelkim zakusom dostania się przemocą do cieśnin. Dalej korespondent donosi, jakoby między rządem rosyjskim a Portą toczyły się już układy, mające na celu zaprowadzenie takich środków, wobec których statki zagraniczne byłyby pozbawione możności naruszać na przyszłość warunki paryskiego traktatu co do cieśnin. W ogóle, wnosząc z informacyj korespondenta, między Rosją a Portą następuje zbliżenie, przypominające stosunek Rosji do Turcji w roku 1833-ym podczas zawarcia między obydwoma państwami w Chunkiar-Kelessi przymierza obronno-zaczepnego, w tajemnym artykule którego sułtan zobowiązał się pod żadnym pozorem nie wpuszczać do Dardanellów zagranicznych statków wojennych. Jeżeli mamy wierzyć korespondentowi, to Rosja dąży nawet do zupełnego wznowienia pomienionego układu traktatowego.”

Petersburg 23 go października.—*Nowosti* słyszały, jakoby w Berlinie przystąpiono do przeróbek w pałacu poselstwa rosyjskiego. Galowe pokoje cesarskie mają być zupełnie nanowo urządzone.

Petersburg 23-go października.—W zeszłą niedzielę odbył się tu, jak donosi *Swiet*, obiad na uczczenie pp. Naumowicza i Płoszczańskiego. Zebrało się około czterdziestu osób, a podczas obiadu toczyła się bardzo ożywiona wymiana myśli. Wygłoszono też kilka mów, między któremi zwracały na siebie uwagę orędzia obydwóch galicyjskich gości. Pierwszy z nich, zaznaczywszy, że podróż ich do Rosji nie jest tajemną, że oni sami nie są rewolucjonistami ani podziemnymi agitatorami, lecz działają jawnie i wyraziwszy następnie zupełne uznanie potędze i bogactwu Rosji, wobec której galicyjscy rosjanie są bardzo młodymi, zaznaczył w końcu, że ci ostatni mają wiele doświadczenia w sprawie oświaty ludu i w końcu zaproponował wymianę utworów literatury, literacką wzajemność. Na propozycję tę odpowiedział p. O. Miller. Następnie przemawiał p. Płoszczański, który starał się scharakteryzować stosunek między rosjanami wielkorosyjskimi i rosjanami austrjackimi. „Około roku 1840-go—rzekł mówca—cesarz Mikołaj Pawłowicz był w Wiedniu. Austrjaccy rosjanie wysłali do niego deputację i ofiarowali mu drukowany wiersz, witający cesarza rosyjskiego. Wiersz ten dowodził, że można pogodzić patrjotyzm rosyjski z wiernością dla Austrji. Nasz naród szanuje prawo. Kiedy był pod rządami polskiemi, był wierny Polsce. Teraz naród nasz, bedąc także nieprzyjazny buntom i podziemnym machinacjom, jest równie niewątpliwie wiernym Austrji.”

Petersburg 23-go października.—*Ajencja północna* donosi, że w Odessie w tych dniach odkryto podkop pod kantor poczty. Podkop był prowadzony z kanału miejskiego w kierunku dawnego skarbca pocztowego i miał około pięciu sążni długości. W podkopie znaleziono mocno zardzewiałą łopatę, świder, kołowrot i żelazną rurę; wnoszą, iż podkop datuje z dawnego czasu.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 23-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej przedstawiciel Brunświku nie był obecnym a przewodniczący skonstatował, że Brunświk nie ma swego przedstawiciela w radzie związkowej.

Brunświk 23-go października. — Ustęp w mowie pierwszego ministra hr. Görtz Wrisberg podczas otwarcia sejmu, dotyczący sprawy następstwa tronu, opiewa: Pytanie to musi być rozstrzygniętem z punktu widzenia zarówno ustawodawsta państwowego, jak prawa krajowego, o ile jest rzeczą państwa określić granice swojego wpływu na pojedyńcze kraje w formie konstytucyjnej decyzji, rada rejencyjna aż do takowego rozstrzygnięcia powstrzyma się od wszelkich dalszych kroków. Jeżeli oddajemy państwu, co jest rzeczą państwa, liczymy z drugiej strony z otuchą na to, że konstytucja księstwa i prawny stosunek jego do państwa i w państwie zostaną należycie uwzględnione.”

Paryż 23-go października. — Ministrowie Ferry, Campenon i Peyron słuchani będą jutro przez komisję tonkińską. Campenon zażąda upełnomocnienia do formowania odtąd pewnej liczby bataljonów wedle warunków określonych w przedstawionym projekcie organizacji armji kolonjalnej. Jeden bataljon strzelców, stojących załogą w Tonkinie, otrzymał rozkaz udania się do Tonkinu.

Bruksella 23-go października. — Po naradzie ministrów z prawicą gabinet, zgodnie z życzeniem króla, podał się do dymisji. Miejsce jego zajmie gabinet tymczasowy, złożony z przedstawicieli prawego i lewego centrum. Jako członków tegoż wymieniają: Pirmeza, Thonissena, Malou, Bernaerta i Pontusa, Przewodnictwo obejmie zapewne Bernaert. O pozostaniu p. Malou w gabinecie wątpią.

Londyn 23-go października. — Rząd zamierza wnieść do parlamentu żądanie nowych kredytów, celem rozwiązania sprawy sudańskiej i transwaalskiej.

Kair 23-go października. — Lord Northbrook zamierza w piątek na statku „Iris“ odpłynąć do Marsylji i udać się do Paryża, celem odbycia konferencji z p. Ferrym.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Brunświk 25-go października.

Ks. Kumberlandji ogłosił, że wskutek śmierci ks. brunświckiego obejmuje rządy księstwa, ministerjum jednak odmówiło księciu współdziałania. Rada rejencyjna przesłała oświadczenie wierności cesarzowi niemieckiemu, który odpowiedział, że samoistność księstwa nie zostanie naruszoną.

Londyn 25-go października.

W izbie gmin oświadczył Ashley: „Rząd nie zawarł żadnej umowy z Niemcami w sprawie zajęcia północnego wybrzeża Nowej Gwinei przez Niemcy.” Lord Fitzmaurice oświadczył: „Anglja weźmie udział w konferencji nad sprawą Konga nie przesądząjąc układu o Niger. Anglja nie sprzeciwiała się zebraniu konferencji, którą wszystkie mocarstwa przyjęły.”

Konstantynopol 25-go października.

Poseł rosyjski Nelidow otrzymał wczoraj dla doręczenia sułtanowi oznaki orderu św. Andrzeja.

Odessa 25-go października.

Wystawa rolnicza została zamkniętą. Z wystawców warszawskich otrzymał nagrodę w liście pochwalnym z prawem starania się o nadanie herbu państwa ogród pomologiczny warszawski. Złote medale przyznano browarowi Junga oraz fabryce wyrobów tabacznych Ehrenfrieda.

Charków 25-go października.

Zabójstwo Szenwalda okazuje się zagadkowem. Aresztowanego stróża, z powodu niedokładności zeznań Szenwalda, uwolniono.

GIEŁDA

dnia 25-go października 1884-go roku.

Sobota, dzień zwykle dla obrotów gieldowych nieprzyjazny, ma jednak tę dobrą stronę, iż kursa dokonanych tranzakcyj są zwykle racjonalniejsze, nie ma bowiem nadzwyczajnych wpływów natarczywej podaży lub silnego pokupu.

I dziś też przy małych obrotach ogólnych i przy zupełnie niezmienionych szacowaniach berlińskich, kursa na giełdzie warszawskiej dążyły ku zwyżce i tem dążeniem swem zdradzały chęć zbliżenia się do równi berlińskiej.

Za weksle dlugoterminowe na **Berlin** 48.47½, o 7½ kop. drożej niż wczoraj żądano. Płacono też w niewielkich ilościach 48.42½, czyli przynajmniej o tyleż drożej. Krótkoterminowe w żądaniu 48.40, płacono z początku 48.30, później zaś coraz wyżej—48.32½, 48.35, a nawet 48.37½ za 100 marek—w tranzakcjach końcowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.80 żądano o 2½ kop. wyżej niż wczoraj—stosunkowo drogo—a to z powodu, iż znaleźli się kupujący zaraz z początku na 9.78½ i potem coraz wyżej 9.79 a nawet 9.80 za 1 f. sz.

Na **Paryż** 39.10 żądano, 39.05 płacono—o 2½ kop. wyżej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** 80.85 żądano—jak wczoraj, 80.65 płacono w niewielkich ilościach.

Papiery nie mogą się poszczycić znacznym obrotem. Owszem, ruch był bardzo mały a dążenie kursów niewyraźne.

Za listy likwidacyjne większe żądano 88 a za mniejsze 87.60—bez nabywców. 94.70 za pożyczkę wschodnią żądano, bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie 97.40, 97.30, 97.20 — za serję I-szą w żądaniu; serja III również tylko w żądaniu 96.75; serji IV-ej 96.15 za A żądano 96 płacono, B po 96.10 ofiarowywane, kupowano po 95.95, małe 96.10 w żądaniu.

Listy miejskie 94.75, 93, 92.65, 92.60 — za III-ej 92.70 płacono.

Obligi miejskie można kupować po 91.05.

Listy łódzkie mocno podniosły się w kursie. Serji I-ej poszukiwano chcąc płacić 84.40, za II-ej 84.20, za III-ej 83.25 żądano.

Z akcyj tylko akcje łaźni i łazienek byłyby chętnie płacone po 34.50. O innych nie było mowy.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin jeszcze 48.37½ płacić chciano.

J. Wł.

Moskwa 25-go października.

Postanowiono prowadzić dalej operacje firmy Borysowskiego i synów; przy dobrej administracji wierzyciele mogą otrzymać w całości swoją należność.

Moskwa 25-go października.

Majątek firmy Borysowskich wynosi przeszło półczwarta miljona rubli więcej niż długi. Administracja urządza się jedynie w celu uporządkowania wyplat.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 24-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Waltner, hotel Brühlowski,— Rzymski, rotmistrz Tymieniecki,—Leon Stępkowski, Chmielna 45,—Twarda nr 9, Libe Szwarcmann,—Zamek Chodotów,—Marszałkowska 45,—Grünblat, Nalewki dla Herszenberg, —Powalska, Jerozolimska nr 2 m. 38.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Trubadur“ (występ panny Elly Russel). Jutro: „Sen nocy letniej”.— ROZMAITOŚCI. Dziś: „Sprzymierzeńcy” (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Świeczka zgasła” „Panna mężatka” „Babie lato”. —MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Podróżomanja“ i „Wyspa Tulipatan“. Jutro: „Boccacio”.

— ***Instytut gimnastyczny,*** aleja Jerozolimska nr 11.—***M. Olszewski.*** (3322)

— Dr ***Kadler,*** syfilidolog, przeprowadził się na Nowy-Świat nr 19. (3399)

Lecznica oczna dra Dobrzańskiego

Erywańska nr 5.

Przyjęcie chorych od 10—11 rano i od 3—5 po p., porada dla biednych od 11—12 zrana. (1149)

— Dr Juljusz ***Zejdowski*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje chorych do 12-tej zrana i od godziny 4 do 6-ej po południu. Żórawia nr 10. (3354)

— Pani ***Karolina Hurst,*** udziela lekcyj angielskiego, plac św. Aleksandra nr 7, m. 15. (3260

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca

Dom Rolniczy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.

Skład główny ***Hotel Europejski.***
Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (1130)

Opał jeżeli ma być tani i dobry, to tylko na Bielańskiej nr 4. (3309)

— „Carskij Bukiet", świeżą aromatyczną herbatę dwurublową, uznanej dobroci, poleca wyłączny skład Herbaty M. Muszkata, Senatorska 16. (1250a)

— Jest do sprzedania natychmiast, lub na ***Dom,*** kompletnie urzędzony w ziemi pszennej bez serwitutów ***Folwark włók sześć,*** położony trzy mile od Kutna. — Wiadomość w hotelu wiedeńskim numer 57. (3361)

Kalinowski & Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski)

Polecają:

Papierosy z mundsztukami **Jagódka** kop. 60 za 100 sztuk, **Kawalerskie, Desser, Carmen, Frou-Frou, Bonbons, Fantasie, Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen** rs. 1 za 100 sztuk.

Doktorskie, Dubec Haut, Kisildelis rs. 1.50 za 100 sztuk. — **Dubec Souperieur, Mediedie** rs. 2 za 100 sztuk.—**Rentier i Non Plus Ultra** rs. 3 za 100 sztuk. Papierosy bez mundsztuków **Szlacheckie** rs. 1, **Pańskie** rs. 1.20, **Bankierskie** rs. 1.50, **Bojarskie** rs. 2, **Rentier** rs. 3.

Tytonie Erzerum od rs. 1 do rs. 12 za funt, cienko krajane i grubo krajane, oraz tytonie do fajki, lekkie i sułtańskie na różne ceny. (1107)

KOMITET
Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor podać do wiadomości pp. członków Towarzystwa, iż obiady *à table d'hôte*, podawane dotychczas o godzinie 4 i pół, z dniem 1 listopada r. b. podawanemi będą o godzinie 6.

Dotychczasowa godzina okazuje się dla większości pp. członków niedogodną i wzgląd ten spowodował zapowiedzianą zmianę.

O każdej innej porze restauracja jest przysposobioną w potrawy *à la carte.*

Dyrektor *Nagórny.*
(3374) Sekretarz *J. Wysocki.*

Wyroby z prawdziwego wosku,

a mianowicie:

Świece stołowe i kościelne, białe lub żółte.—***Świeczki*** białe żółte i kolorowe.—***Stoczki*** białe, żółte i kolorowe, oraz ***Wosk*** biały, żółty i czarny, ***sprzedaję po cenach umiarkowanych. Handlującym odstępuję stosowny rabat. Cenniki na żądanie wysyłam franko.***

Jan Wróblewski,

Fabryka pierników, czekolady i świec w ***Warszawie,*** ulica Kapitulna. (1214)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 25-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.80	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
m.	97.20	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.75	—.—
II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	92.60	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	84.80
4% Listy likwidacyjne duże	88 —	—.—
małe	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.70	—.—
II „ „ rs. 100	94.70	—.—
III „ „ rs. 100	94.70	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.05	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $170^{15}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $33^{1}/_{3}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $141^{2}/_{3}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $158^{8}/_{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	685	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	517	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	515
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 25-go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.
„ wiadro rs. 7 kop. 99⁵.

Od wydawcy
MAPY POGLĄDOWEJ

Królestwa Polskiego, ułożonej przez p. J. WOYCICKĄ.

Uwzględniając nadchodzące żądania **Redakcja Inżenierji i Budownictwa,** obniża na **CZAS PEWIEN** cenę ostateczną mapy **15 rs.** i otwiera nową prenumeratę po **12 rs.** płatnych w 2 ratach, po rs. 6, przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie «Inżenierji i Budownictwa,» korzystają z obniżenia prenumeraty do 10 rs., płatnych w 2-ch ratach, po **5 rs.,** przy zamówieniu i przy odbiorze.

Koszta przesyłki wynoszą 1 rs. Przy opłacie z góry prenumeratorowie **zamiejscowi kosztów przesyłki nie płacą.**

Prenumeratę należy przesyłać pod adresem: **Redakcja Inżenierji i Budownictwa," (St. Szafarkiewicza).—Warszawa, Warecka № 2.**

Prenumerata otwiera się tylko na czas krótki.

Mapa podklejona na płótno i opatrzona 2-ma wątkami, zakończonemi obtoczonemi gałkami, zawieszoną będzie na sznurze, chwastami zakończonym. 2568r



NA NAUKĘ KROJU



i szycia sukień, okryć damskich, dziecinnych i wszelkiej **bielizny,** z zastosowaniem do każdej **figury i mody,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach i wykładam według własnej metody „Najnowszej i najpraktyczniejszej," za którą **nagrodzony na wystawie,** przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Bruksselli i innych stolicach. **Edycja 8** nowa, zawiera najświeższe wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wyuczają się kroju za pomocą sztucznej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od ręki à la francuzkim sposobem. Cena metody kroju sukien tak w polskim jęz., jak i w nowym **przekładzie** rossyjskim, z **37** tabl. rys. rs. **3** kop. **50; linijka krojowa** rs. **1** kop. **50.** Cena metody kroju bielizny z **250** fig. rys. rs. **2.**—Nauczyciel i autor wymienionych metod.—**K. GŁODZIŃSKI,** Miodowa 1. 3418

Zasady gramatyki języka polskiego

według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki, ułożył **Ignacy Boczyliński,** wydanie 2-gie poprawne.

CZĘŚĆ I-sza kop. 50.—CZĘŚĆ II-ga (składnia) kop. 55

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

G. Sennewalda,

ulica Miodowa Nr 481.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2444r

Teatr Belle-Vue.

Dziś i codziennie od godziny 10 rano do 10 wieczorem.

NAJWIĘKSZE w ŚWIECIE

MUZEUM ANATOMICZNE

Praüschera,

Wejście tylko dla osób dorosłych.

W Piątek, od g. 2 po południu do 10 wieczorem, wyłącznie dla dam. Wejście 40 kop.—Katalogi 10 kop.

3466 Z uszanowaniem **Praüscher.**

Magle wiedeńskie

do sprzedania, w dobrym punkcie, miejsce wyrobione. Smolna № 17, mieszk. 3. 3454

Ważne dla Rodziców!

W Zakładzie Naukowym prywatnym męzkim przy ul. **Trębackiej № 7,** jest kilka miejsc dla uczniów pragnących być **gruntownie przygotowanymi do szkół rządowych.** — Przyjmuję od godziny 4—6.
3431 **Grabowski.**

DUBELTÓWKA

Z powodu ciężkiej słabości, jest do sprzedania dubeltówka systemu Lancastra, kaliber 10, sprowadzona z fabryki belgijskiej, a składana u Richtera we Wrocławiu, z herbami hrabiów Szembeck, mało używana, a znana z dobrych strzałów. Cena rs. 200. Obejrzeć można w każdym czasie, ulica Jasna № 2, stróż wskaże. 3439

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby interesowane, że Kantor mój przeniosłem obecnie **pod № 55 ulica Nowy-Świat,** dom W. Wilczewskiego. — Również donoszę, że otrzymałem próby

Chmielu Rossyjskiego,

które potrzebujący mogą obejrzeć codziennie w godz. od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
3357 **W. Wambach.**

POSESJA

3433

o pół wiorsty od m. Łukowa, składająca się z 7 mórg, (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąka), domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość Wielka № 13, mieszk. 44.

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 2229r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
Szlafroki wełniane,	od rs. 4.
Kapelusze zimowe,	od rs. 5.
Hałki wełuiane,	od rs. 2.

Zdatnego Leśniczego,

2536R

kawalera, chlubnie poleconego, dwóch podleśnych, oraz kilku leśniczych żonatych, wskazać może **Alfred Jerzy Waliczek** w Poznaniu. Warunki uprasza się łaskawie podać.

Z dniem 1-go Lipca 1885 r., w blizkości warsztatów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, położonych przy ulicy Chmielnej,

potrzebnym będzie
Lokal na Szkołę,

szczegółowe opisanie którego przejrzanem być może w Kancelarji Szkoły Technicznej drogi żelaznej Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydgoskiej, (Złota № 35). Oferty przyjmowane będą od dnia 1-go Stycznia 1885 r., codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 9—12 w południe i od 3 do 6 po południu. 3423

Do nabycia w każdym czasie

Majątek Chotyłów

położony w gub. Siedleckiej, pow. Bialskim, przy st. dr. ż. W.-T. tejże nazwy, mający rozległości włók 10, w tej liczbie około 2 wł. łąk dwukośnych, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 1, mieszk. 5. od 4—5 po południu. 2546r

Funt 35 kop.

Sera Litewskiego,

sprzedaje Skład Win 3332

R. ORŁOWSKIEGO,

Krak.-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

JARZĘBINĘ

kupuje dystylarnia F. Jankowskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska 44 i płaci za pud po kop. 85, z odstawą na miejsce. 3467

Na Saskiej Kępie,

w kolonji pod **Kotwicą**, w przyszły Wtorek, dnia 16 (28) Października r. b. zrana, o godzinie 10, Komisarz Sądowy Nawrocki, sprzeda przez **licytację** za gotówkę prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepian, meble, lustra i tym podobne. 3464

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę



FORTEPIAN

3472

i meble używane. Wiadomość na Nowym-Świecie, w domu № 67 (dawniej Hr. Zamojskiego), w podwórzu, wprost głównej bramy, na dole, № 22 mieszkania, po lewej stronie.



Kanarki z Hartzu,

z miejscowości 3475

Andreasberger,

bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, naśladujące flety i dzwony, do sprzedania w wielkim wyborze **w Hotelu Paryzkim, mieszkania № 91.** **C. ENGEL.**

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. Wilczewskiego,

Nowy-Świat 55,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca:
Płótna krajowe i zagraniczne z najcelniejszych fabryk, bielone na trawie (nie chlorem).
Bieliznę stołową w najświeższych deseniach. 2562R
Ceny najniższe, ściśle stałe.

Nowo-założony

MAGAZYN MÓD

Szubartowska & Horko,

przy ulicy Niecałej Nr 12,
wprost Hotelu Brühlowskiego,
poleca wielki wybór

Kapeluszy damskich,

po bardzo przystępnych cenach.
Mianowicie zwraca się uwagę na

prześliczne KAPOTKI,

oraz

różnokolorowe CYLINDERKI,

gustownie przybrane, dla młodych panienek, po rs. 4 i rs. 5.

Przyjmuje się również ubieranie kapeluszy damskich podług modeli paryzkich, po rs. 1 od sztuki. 3325

Szubartowska & Horko,

ulica Niecała Nr 12,
wprost Hotelu Brühlowskiego.



OCIER

2553R

anglo-arabskiej rasy w 5-m roku, maści gniadej, **do sprzedania.** Ul. Wolska № 15.

TANI

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wełniane, $2^1/_4$ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.
Flanelki czysto wełn., $2^1/_2$ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.
Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.
Materjały czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.
Armury czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15. 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.
Kaszemiry czarne czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 65, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.
Perkale białe od kop. 9 za łokieć.
Madapolam łokieć po kop. 18 i 20.
Atłas wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.
Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.
Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.
Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.
Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.
Drap Hampton double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.
Velvety czarne łokieć od kop. 45.
Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.
Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

Nowo-założona

Pracownia Bielizny

damskiej i męzkiej,
przy ulicy **Orlej № 9,**
mieszkania 15,
przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonych materjałów i wykończa takowe podług najnowszych fasonów, po cenach nader umiarkowanych.—Tamże potrzebna Panna do maszyny. 2563R

Ulica Hoża № 1, od placu św. Aleksandra, naprzeciw Targu,

MASŁO

ze wsi, w doborowych gatunkach, oraz Sery i Śmietana, sprzedają się po cenach hurtowych **T. Kleiman.** Tamże dostarcza paszę dla koni miesięcznie, stosownie do umowy. 3450

Nowe Futro Niedźwiedzie

do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, róg Hożej i Marszałkowskiej. 3465

Wasilewski & Pilaski

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5, w Kijowie, Kreszczatik № 12, polecają

Kagańce czyli Pochodnie Naftowe

najnowszej konstrukcji, z knotami nie spalnemi, niezbędne w wyjazdach, podczas ciemnych nocy, znaczną przestrzeń drogi przed końmi rozświetlające i nie gasnące podczas największego wiatru lub deszczu, bardzo elegancko wykończone, po rs. 9.

Mydło rezolwujące dla koni, wynalazku i wyrobu d-ra Pichlera, nadweterynarza w armji austrjackiej, niezawodny i radykalny środek w wszelkich zewnętrznych chorobach koni i bydła rogatego, zalecane do użycia przez **Warszawską Lecznicę Zwierząt** i na wielu wystawach odznaczone złotemi medalami: mały kawałek mydła rezolwującego dla 10 chorych koni rs. **1.25.** średni kawałek mydła rezolwującego dla 15 chorych koni rs. **1.75,** wielki kawałek mydła rezolwującego dla 20—25 chorych koni rs. **2.50.** Na przesyłkę pocztą i koszta opakowania, należy dołączyć 40 kop., do każdego pudełka dołączony jest szczegółowy sposób użycia w języku polskim. PP. Kupcom na prowincji przy odbiorze, począwszy od tuzina odstępuje się rabat. 2471R

F. Pietschmann,

w WARSZAWIE,
TŁOMACKIE № 3,
poleca
krajowe i zagraniczne

Węgle

wyborowych gatunków.

3447R

PLOCER,

Wspólna № 11a, parter 27, **przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące lub muzykalne, na fortepian lub w kompletach.** 3469

№ 4. Tłomackie № 4.

Węgle i Drzewo.

Z dniem dzisiejszym otworzona sprzedaż na pudy, korce i fury, biorącym wagonami ustępuje znaczny rabat.—Gatunki wyborowe.—Cena umiarkowana, odstawa natychmiastowa z własnych składów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 3267

Przy rogu ul. Chmielnej i Wielkiej w bliskości komory składowej, jest do wynajęcia każdego czasu

Plac próżny

na skład towarów, oprócz węgla. Wiadomość u właścicielki domu, Zielna № 3. 3449

Poszukuje się

Kobiet lub Chłopców

do roznoszenia towaru.—Wiadomość od 4 po południu, w kantorze, Pańska № 11. 3453

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 3153

Do wynajęcia

każdego czasu **w domu № 5019,** róg ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej: 1) **Lokal** zdatny na cukiernię, restaurację lub inny zakład, złożony z 3 Sklepów, każdy o 2 otworach, z 1 dużego pokoju i 1 mniejszego i z 2 piwnic; 2) Na 1 piętrze od ul. Marszałkowskiej: Salon z balkonem i 4 pokoje z kuchnią przedpokojem, łazienką i piwnicą; 3) Na 2 piętrze od Alei Jerozolimskiej: Salon z balkonem i 5 pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką i piwnicą.—Każdy lokal z 2-ma wchodami i wszelkiemi porządkami i wygodami. Wiadomość u rządcy domu № 5019. 3446

Lekcje Tańca

udzielam.—Tłomackie № 9.—**K. Minakowski. art. baletu T. W.** 3419



P. SLIZYŃSKI, Nauczyciel tańców salonowych, rozpoczął wykład 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestukilku lekcjach do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku. Królewska № 3. 3407

Do sprzedania za rs. 160

Klacz mała (kuc)

i bryczka na resorach z zaprzęgiem, do tego małe siodło.—Wiadomość u feldfebla straży ogniowej w ratuszu. 3438

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa

za pół ceny kosztu

t. j. za 1800 rs.

skłep kolonjalny z maszynami do cukru i wyłączną sprzedażą piwa na butelki, w najpiękniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość Bracka № 8, róg Jerozolimskiej. 3441

W sobotę dnia 18 b. m., przechodząc ulicami: Graniczną, Królewską, Marszałkowską i Alejami Jerozolimskiemi, zgubioną została

Bransoleta złota,

kajdanki z dwiema kulkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową na ulicę Graniczną № 10, mieszkania № 2, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 3426

TANIO

jest do sprzedania **Futro Damskie** szuba jedwabna na lisach, nowa, kufer podróżny, duży, mało używany i garnitur do kawy na 12 osób. Obejrzeć można od 10 rano do 12 w południe. Zgoda № 4, mieszk. 2. 3434

W mieście powiatowem Janowie, gub. Siedleckiej, za umiarkowaną cenę i na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania lub wydzierżawienia

FABRYKA KAFLI,

istniejąca pod obecną firmą przeszło lat 20. Dom mieszkalny, oraz wszelkie zabudowania są w dobrym stanie. Od stacji Biała D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej po szosie wiorst 19. Razem z fabryką nabyć można pole i łąkę przestrzeni około 20 morgów. Bliższą wiadomość udzieli A. Korsak w Siedlcach. 3368

Skład Włóczek

2401R

filozeli i robót kanwowych

51. Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych.

H. Schiwuj.

CERATA

Z powodu ogromnego zapasu różnego gatunku

CERAT

wyprzedaje takowe po cenie niżej kosztu

w Składzie Obić Papierowych

S. Weisgolda,

róg Miodowej i Długiej № 17. — Filja Twarda 1, 2 dom za kościołem WW. SS.
3430 **WEISGOLD.**

We wsi Niezabytowie, o 8 wiorst od Zakładu Leczniczego Nałęczowskiego, leżącego przy stacji Nałęczów, kolei Nadwiślańskiej,

FERMA

$6^1/_2$ włók ziemi z włóką lasu, dobrze zabudowana z obszernym domem i ogrodem, z zasiewami ozimemi (30 mórg żyta i 35 mórg pszenicy), obsiewem jarym, z inwentarzem żywym i martwym, w całości, lub częściowo **do sprzedania.**—Bliższa wiadomość na miejscu i u notarjusza Maślakiewicza w Lublinie. 3395

Skradzione zostały

i powinny być zakwestjonowane, papiery procentowe następujące:

Obligacja pożyczki wschodniej na rs. 1,000 № 060780; Listy Zastawne m. Warszawy, Serji 3-ciej: 1 na rs. 1000, № 080438 i 3 po rs. 500 №№ 086102, 090689, 090725. 3440

Doktorowa **Wasilewska.**

Z Żyrardowa wysłany list pocztą do Kutna w którym znajdował się

Weksel na rs. 300.

podpisany przez L. Rozenperla w Warszawie płatny dnia 24 Grudnia 1884 r. (Ordre) Bracia Głowińscy, w drodze zaginął. Ostrzega się że nieprawy posiadacz tego wekslu, żadnej z niego korzyści mieć nie będzie. Znalazca oddać zechce albo w Kutnie J. L. Głowińskiemu, albo w Warszawie Mozesowi Web, w domu № 28/1778a, przy ulicy Świętojerskiej **za nagrodą rs. 3.** 3448

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23, polka z doskonałym francuzkim, mocnym ruskim, niemieckim i muzyką, z dyplomem, poszukuje posady na wyjazd. 16343

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, znająca dobrze niemiecki z konwersacją, (była kilka lat w Niemczech) i muzykę wyższą, poszukuje lekcyj za obiady, lub 30 kop. za godzinę. Zastać można do 2-ej. Tłomackie № 3, mieszk. 22. 2526

Francuzka z dyplomem żąda utrzymania bez mieszkania, za półtorej godziny lekcji, lub też lekcyj płatnych. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Potrzebną jest bona do dzieci, młoda, szwajcarka lub francuzka, posiadająca język niemiecki. Zgłaszać się można od 10—12 w południe i od 4—6 po południu. Nowogrodzka № 33, mieszkania 5. 16310

Nauczycielka, która ukończyła pensję i posiada patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje i języka francuzkiego na godziny w domach lub u siebie w mieszkaniu. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 12b, mieszkania № 20, od g. 3—8. 16297

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od 10 do 4-tej. 16304

Poszukuje się dziewczynki w wieku od lat 9—12, do wspólnej nauki, z muzyką i kompletnem utrzymaniem, francuzka na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 13, mieszkania 3. 15740

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę, udziela lekcje na godziny.— Chmielna № 54, w bramie na lewo. 16054

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 15320

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska, № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 16164

Student filolog poszukuje korepetycji, może także przyjąć kondycję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. 8.

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 16293

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia gimnazum II, z kilkoletnią praktyką poszukuje lejcyj. Wiadomość: Leszno 17, mieszkania 13.k 16291

Nauczycielka z patentem i konwersacją, poszukuje demi-place, prywatnie lub na pensji, może przygotowywać do gimnazjum, udzielać korepetycyj i lekcyj na godziny. Oferty uprasza składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. B. M. J. 16358

Student I-go kursu poszukuje korepetycji. Adres w kantorze Kurjera Warszaws. pod lit. w-p-h. 2555

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka nowo-przybyła lat 35, zaraz do umieszczenia w Warszawie. 16393

Nauki buchhalterji podwój. i korespondencji handlowej udziela buchhalter, niemiec z Wrocławia. Oferty pod lit. J. S. 10 przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Francuzka patentowana udziela lekcje, rs. 3 miesięcznie. Mokotowska 15, parter. 16452

Poszukuje się francuzki w średnim wieku, osoby pewnej i przyzwoitej za stół i stancję, za kilka godzin dziennie, do jednej panienki. Adresy i rekomendację składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. J. L. 16437

Poszukuje się bony francuzki na demi-place. Chmielna 26, mieszkania 7, od godziny 5—7. 16448

Szwajcarka młoda, demi-gouvernante, z dobrym akcentem francuzkim i rekomendacjami, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Pedagogiczne. 16418

Nauczycielka polka, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem i dobremi rekomendacjami, posiadająca język francuzki i muzykę, potrzebną jest zaraz. Wiadomość w składzie płócien W. Wilczewskiego. Nowy-Świat 55, pomiędzy 1-ą a 3-ą. 2570

Za pokój przyzwoicie umeblowany w pobliżu Nowego-Światu, nauczyciel francuz życzy udzielać lekcje konwersacji. Ul. Długa № 11, mieszkania 10. 16313

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Aha! 2568

Potrzebny jest guwerner posiadający język francuzki i niemiecki. Nowo-Senatorska hotel Litewski № 3, do 10 rano i od 2—4 po południu. 16385

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60, (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70), kurs wyższy rs. 2, (pocztą rs. 2 k. 20). Metoda angielska k. 75, (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 2553

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9. 16400

Posady i Prace.

Człowiek, który ukończył kurs objeżdżania i tresowania koni u hr. Henkiel von Donnorsmark w Najdeku, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: poste-restante Łódź № 200.

Potrzebne są panny: zdatna i podręczne do strojów damskich. Świętokrzyzka № 17, magazyn Michaliny. 16317

Panna służąca, znająca krój krawieczczyznę, szycie bielizny, pranie, prasowanie, gospodarstwo wiejskie, potrzebna jest zaraz. Nowogrodzka № 1, mieszk. 16. 16328

Dwóch ludzi z średniem wykształceniem, mogących złożyć po 1,000 do 2,000 rubli kaucji, poszukuje zajęcia kasjera, magazyniera, lub inkasenta. Oferty składać w biurze ogłoszeń p. Rajchmana, Senatorska 18, pod lit. A. A. 2544

W pracowni sukien p. Klary Kostrzyńskiej przy ulicy Chmielnej № 6, przyjmują się panienki starannie wychowane, na naukę kroju i szycia. Przybywające z prowincji, mogą być przyjęte i na mieszkanie z zapewnieniem najtroskliwszej opieki. Kurs kroju rozpocznie się 1-go Listopada. 15623

Potrzebne są panny uzdolnione do okryć i do sukien, do magazynu S. Łazowert, ulica Miodowa № 6. 16196

Na rządcę domu potrzebnym jest oficjalista prywatny, pilny, energiczny, obeznany dokładnie z zarządem i mogący złożyć kaucji rs. kilkaset. Adresy wyraźne składać w kantorze tegoż pisma pod literami W. F. 16426

Młody człowiek obznajmiony z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 25 w kantorze Kur. Warsz.

Niańka do dwojga dzieci, niemka lub rosjanka, potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 52, mieszkania 4. 16280

Potrzebnym jest człowiek handlowiec, z kaucją 400 rs. Reflektanci mogą się zgłosić listownie, z podaniem swego adresu pod lit. A. J. w kantorze niniejszego pisma. 16381

Potrzebny ogrodnik, zgłosić się: Senatorska № 17, do J. L. Cohena, od g. 1—3.

Chłopiec do posyłek, na stałego, potrzebny od 1-go Listopada. Dobra rekomendacja i znajomość czytania konieczne. Nowy-Świat 1, mieszkania 5, od godz. 12—2. 16371

Młody człowiek obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg kasowych, mogący się w razie potrzeby wykazać świadectwem jednej z instytucyj finansowych z zagranicy, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. Na żądanie może być złożoną kaucja kilkaset rubli w papierach wartościowych. Oferty pod literami V, W, M. w kant. Kur. Warsz. 16407

Potrzebnym jest ekonom z dobrych gospodarstw ze świadectwami, któren może zastąpić rządcę. Wiadomość Wielka № 13, u stróża. 16425

Potrzebne są panny do pudełek. Złota 18, mieszkania 16. 2571

20 panien potrzeba jest zaraz do okryć. Niecała № 11, 1-e piętro. Marcinek.

Panna podręczna do kapeluszy damskich, potrzebna jest zaraz do magazynu J. Mottier Sznage, № 19 Nowy-Świat, w podwórzu na dole. 16405

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Leszno i Żelazna № 73. 16439

Panna kompletnie zdatna do staników i upinania sukien, oraz dziewczynki do nauki, potrzebne do magazynu Marji Fijałkowskiej. Elektoralna № 28. 16432

Lokaj z dobremi świadectwami lat 36, służył w jednym domu lat 9, trzeźwy, uczciwy, szuka służby. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krak.-Przedm. 16433

Maszynistka specjalnie wprawna do szycia kołnierzyków i mankietów, znajdzie stałe zajęcie, jeżeli posiada kogo z rodziny, lub matkę znającą się na gospodarstwie, ofiaruje się za obsługi, bezpłatne mieszkanie. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 21. 16458

Młody człowiek, władający czterema językami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość w biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod J. S. 2572

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, prawie nowy, sprzedam za 380 rubli. Marszałkowska 69, mieszk. 25. 2578

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Lisy rypsem kryte i garnitur tumakowy tanio sprzedaje. Chmielna 5, m. 3. 16270

Stół do cytry do sprzedania. Królewska 6, mieszkania 11. 16334

Para koni powozowych, mianowicie: ogier siwy i wałach szpakowaty do sprzedania. Wiadomość: ulica Smocza № 25. 16307

Meble używane bardzo tanio: szeslong mahoniowy, łóżko, dwa stoły piękną robotą, stolik do kart, wszystko mahoniowe, umywalka, materac włosiany. Aleje Jerozolimskie 5, dom Hersego, mieszkania 5. 16289

Do sprzedania salopa lisy, ładna, burnus płaszczyk mały, kołdry, materace, bielizna stołowa i kosz duży zamykany. Wiadomość: Krucza № 2 lit. C, stróż wskaże, od 10-ej do 3-ej. 16283

Szafa orzechowa, rozbierana, dla braku miejsca do sprzedania tanio, jako też mufka i kołnierz tumakowe. Orla № 9, m. 11. 16347

Kucyk turecki lat 4, rosły, bardzo ładny, w zaprzęgu chodzi bardzo dobrze, do sprzedania. Tamka № 29. 16342

Tanio! garnitur mebli francuzkich brokatelą krytych, kozetka fantazyjna, 4 krzesełka czarne, 2 portjery, z 1-go okna firanki kretenowe, różowe i t. d., wszystko nowe. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 16340

Do sprzedania lisy, materją podbite, prawie nowe; futro męzkie szopy za rs. 25. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 16341

Stół jadalny rozsuwany i 12 krzeseł orzechowych do sprzedania. Nowy-Świat № 39, lokalu 7. 16288

Do sprzedania 2 karambule z kości, po 5 bil i sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, w targowem miejscu. Chmielna № 14.

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, meble z salonu, sypialni, jadalni i gabinetowe, lustra, kolumny, żyrandol, kandelabry, lampy stołowe, wiszące, ścienne, ample buduarowe, obrazy, bardzo tanio do sprzedania. Sieuna 3, stróż wskaże. 16265

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyńcze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy. firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16344

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Jest do sprzedania otomana otwierana, prawie nowa. Cena przystępna. — Ulica Złota № 13A. 2554

Bardzo tanio są do zbycia nowe i używane bryczki, amerykany, powozy, karety. Róg Wspólnej № 5, od placu w fabr. powozów Feliksa Laskowskiego. 16036

Maszyna Singera jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Jerozolimskie Aleje 4, mieszkania 15. 16360

Do sprzedania fortepian 7 oktaw, kanapa, sofa, krzesła, stół, stoliki. Nowogrodzka № 1, m. 1, parter, od godziny 12—4. 16235

Maneż do sprzedania. Ul. Twarda № 13, u właściciela domu. 16287

Kredens dębowy, gustownie rzeźbiony, do sprzedania. Nowolipie 51, mieskania 8.

Powóz prawie nowy, na jednego i parę koni, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Marszałkowska № 21a. 16241

200 sztuk drzewek owocowych w najlepszych gatunkach, do sprzedania przy ulicy Smoczej, w fabryce W. Pfeiffer. Wiadomość u ogrodnika. 2548

Do sprzedania: futro damskie, lisy niebieskie jedwabiem kryte. Wilcza № 15a, mieszkania 10. 16315

Jest do sprzedania 30 łokci czarnej materji jedwabnej, futro damskie, dwie mufki, chustka turecka. Wiadomość: Elektoralna № 19, mieszkania 14. 16319

Fortepian nowy, piękny, obejrzeć można w kasie zaliczkowej, róg Elektoralnej i Zimnej. Wiadomość o sprzedaży: Białoskórnicza № 2, u p. Borejki. 16321

Fortepiany nowe i używane od 50—500 rs. do sprzedania, zamiany; reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów A. Karwowski i Syn, Leszno 19A. 15451

Fortepian do sprzedania za rs. 150. Wspólna № 14, mieszk. 3. 15931

Wóz (węglarka), mało używany, ze skrzynią, z deklami, do nabycia za przystępną cenę. Ulica Wronia № 25, wiadom. u stróża.

Pianino paryzkie prawie nowe za rs. 300. Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże. 16146

Fortepian fabryki Małeckiego, do sprzedania, cena 450 rs. Ul. Pańska № 10, m. 12.

Pierścionek z dużym brylantem zostawiono do sprzedania za rs. 220, u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65. 16069

Popielice wełną kryte, prawie nowe, obszerne, do sprzedania. Oboźna 2, m. 18.

Kołdry gotowe bardzo tanio oraz przyjmuje się takowe do roboty. Wata w najlepszym gatunku, wałki z waty i wata kolorowa do okien, wata wełniana, wata edredonowa, wata jedwabna, wata chemicznie czysta. Ceny nizkie, w fabryce waty Nowy Świat № 38, dom p. Bothego. 15903

Mebli garnitur, 2 materace sprężynowe, do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Ulica Krucza № 10, róg Nowogrodzkiej. 15298

Do sprzedania tanio! Antyki, biurko gdańskie z bronzami, biurko grające, sekreterka różannym drzewem fornirowana, komódka z bronzami, zegar grający, porcelana, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, m. 13.

Do sprzedania: otomana, fotele, szeslong, napoleonki, garnitur, materac ze sprężyną. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. 2.

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, oraz lustra, dywany, oleodruki, żyrandol, kandelabry, świeczniki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Do odstąpienia w każdym czasie krów 4. Ulica Solec № 42. 16398

Z powodu wyjazdu do Afryki do sprzedania szopy wielkie nowe, algierka skunksy, koc czarny barankowy, fursak, siodło nowe wielkie angielskie z czaprakiem bardzo grubym, 2 czapraki białe, 2 półszorki żółte z licami i naszelnikami angielskiemi, chomont wielki z licami i paskami do pojedynki, kowadło ślusarskie, szrubstak, młot kowalski lampa bronzowa, 2 repozytorja ręczne lekkie dla adwokata do akt, drobnostki żelazne do popiołu i kałamarze. Wiadomość u Beszamela, Nowy Świat № 23, mieszk. 15. 16451

Do sprzedania lustro starożytne, tremo mahoniowe wysokie 5 łokci. Ulica Leszno № 9, m. 19. 16403

Skrzypce kremońskie koncertowe są do sprzedania. Ul. Sosnowa № 5, m. 6. 16428

Peloneza wełną kryta, podbita oposami prawie nowa, do sprzedania. Marszałkowska 32, u stróża. 2559

Tanio z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble dębowe z pierwszorzędnego zakładu stolarskiego. Nowy-Świat № 53, mieszkania № 3, 1-e piętro. Rano do 9, po południu od godziny 5. 16412

Jest do sprzedania szeslong z powodu wyjazdu, prawie nowy. Ulica Warecka № 1a, dom Szlagiera, mieszkania 7. 16408

Eleganckie umeblowanie 4-ch pokojów jest do sprzedania. Zielna № 29, mieszk. 9, 1-e piętro. 16409

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 17a, m. 10. 16401

Pierscionek brylantowy z szafirem i rubinem, pięknej roboty, pozostawiono do sprzedania u zegarmistrza. Długa 17. Cena nizka. 16423

Do sprzedania meble z pięciu pokojów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 16450

Do sprzedania kantorowe biuro duże, składane, szafa do listów, stół i prasa do listów. Wiadomość: Bielańska 3, u szwajcara.

Do sprzedania z powodu słabości, magle nowe, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 47, za Żelazną, stróż wskaże. 16431

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy, fortepiany etc. Solna 8. Makow. 16454

Fortepian Kralla i Seidlera, blat metalowy, 4 szprejcy, tanio zbywa Makow. Solna 8.

Za rs. 300 do sprzedania para koni bryczkowych, w 5-m roku; bryka za rs. 20, u stróża. Nowogrodzka № 15. 16440

Pozostawiono do sprzedania wolancik węgierski, w rodzaju amerykana, mocno zbudowany, prawie nowy, za nizką cenę. Wiad.: Leszno 21, w fabryce powozów. 16441

Do sprzedania: etażera dębowa, ozdobiona rzeźbą, dwie półeczki stojące kątowe, dębowe, stół przed kanapę palisandrowy, stolik z szufladą mahoniowy, ozdobiony rzeźbą, dwie płaskorzeźby gipsowe, portrety Fredry i Słowackiego w ramkach rzeźbionych i trzy włoskie fotografje w ramkach orzechowych za szkłem. Nowogrodzka 20, mieszk. 2, 2-e piętro, front, do 11-ej rano i od 2—4 każdodziennie. 16419

Fortepian do sprzedania, za rs. 40. Ulica Czysta № 4, mieszk. № 6. 2577

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

1 magiel wiedeński nowy do sprzedania.—Ulica Złota № 6. 16311

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek: Trębacka № 1. 16303

Sklep z eleganckiem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu.—Pokoik z osobnem wejściem, 7 rs. miesięcznie. 16049

Magle w dobrym stanie, do sprzedania każdego czasu, cena przystępna. Podwal. róg Wązkiego Dunaju № 14, mieszk. 3. 2564

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Chmielna 35. 16394

Rs. 1,000 potrzeba do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. A. 18. 16354

Ktoby do nabycia wspólnie majątku lub folwarku, za dom, chciał pomódz kapitałem; niech złoży ofertę pod lit. M. do kantoru Kurjera. 16071

Dystrybucja elegancko urządzona, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 34, mieszk. 7. 2551

W zamian na majątki w szacunku (pozostałym po strąceniu wierzytelności hypotecznych), rubli: 20,000, 23,000, 25,000, 30,000, 35,000, 40,000, 43,000, 47,800, 50,000, 60,000, 69,000, 84,000, 100,000 i 150,000 są poszukiwane domy. Bliższe szczegóły: Wielka № 3, mieszk. 12, drugi dom od Chmielnej od 11-ej do 3-ej. 16330

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 200, li tylko z powodu słabości właściciela. Ulica Sliska № 5. 16308

Rs. 5,000 do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki po towarzystwie domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera pod liter. K. S. 26. 16320

Z powodu wyjazdu sklep mydlarski do sprzedania, na dobrych warunkach i w dobrym punkcie. Ulica Złota № 20. 16337

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 30. 16295

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna 37. 16301

Posiadacz 6 tysięcy rubli, może znaleść bardzo korzystne zajęcie i utrzymanie. Interes daje około 50 procentów. Bliższa wiadomość: ulica Krochmalna № 24, m. 11. 15846

Ktoby miał do wydzierżawienia folwark, składający się z 4 lub 5 włók. Raczy złożyć ofertę w składzie drożdży A. Gajewskiego, przy ulicy Leszno № 2, (w dziedzińcu).

Rs. 500: za pożyczenie tejże sumy, osoba wiekowa, dobrze wychowana, może mieć na wsi u obywatela blizko Warszawy, całodzienne życie, mieszkanie z opałem i światłem. Oferty pod cyfrą 500 przyjmie kantor tegoż pisma. 16339

Zaraz do sprzedania sklep mydlarski, oraz dystrybucja z urządzeniem i towarem. Ul. Bracka—Widok 2. 16016

Magle wiedeńskie do sprzedania. Chmielna № 19. 15432

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. b. 16411

Kawiarnia w dobrym punkcie na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania.—Tamże wydaje się porcje na gorąco. Wiadomość: Bracka № 6, mieszkania 21, u tapicera.

Sklep mydlarski do sprzedania. Żelazna 20 lit. A, mieszkania 16. 16402

2 magle wiedeńskie do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Zielna № 25, mieszkania 12. 16397

Kawiarnia z bilardem do sprzedania przy ulicy Długiej № 2. 16376

Bawarja mała, restauracja, na korzystnych warunkach do sprzedania. Chłodna 37.

Potrzebny wspólnik do interesu komisowo-agenturowego, z kapitałem 6 do 10 tysięcy rubli. Oferty pod lit. K. R. S. w kantorze Kurjera. 16357

Szynk do sprzedania, z całem urządzeniem i patentem; komorne i patent rocznie 470 rs., piwa tygodniowo 14 antałków, powodzenie bardzo dobre. Cena 550 rs. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 11, od godziny 9-ej do 11-ej zrana. 16449

Korzystny interes, istniejący 30-cie lat przeszło, który prowadzić może i kobieta, jest do nabycia, w cenie rs. 2,000 parę set. Wiadomość: Mazowiecka № 11, m. 29. 16429

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne się nie płaci. Wilcza № 11. 16443

Sklep wiktuałów odstępuję tanio, z powodu nagłego wyjazdu. Piękna № 50a. 16447

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Piwna № 39. 16446

Lokale.

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

1 lub 2 pokoje dla kawalera, na parterze, z meblami do wynajęcia. Ul. Nowolipki № 15. Tamże garnitur mebli do sprzedania. 16306

Jeden lub dwa pokoje z osobnem wejściem, samowarem i usługą, a może być i z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia. Wiadomość: Jerozolimska 5, mieszk. 14. 16362

Trzy frontowe pokoje na 1-m piętrze, z balkonem, razem z szafami magazynowemi i urządzeniem gazowem, każdego czasu do wynajęcia. Długa № 43. 16130

Erywańska № 10. Zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą i opałem, razem lub każdy oddzielnie, stróż wskaże. 16230

Pokój ze wspólnem wejściem, dla osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 16248

Pokój duży umeblowany, z pościelą, z samowarem do wynajęcia. Zielna 15, m. 7.

Do wynajęcia 5 lub 6 pokojów, mieszkania kawalerskie, sklepy, za Nowozielną drugi dom. Zielna 31. 16226

1 lokal zaraz do wynajęcia na 1-m piętrze, składający się z 4-ch dużych pokojów, przedpokoju i kuchni, z balkonem, wodociągiem i zlewem, oraz z wszelkiemi innemi dogodnościami: zupełnie odświeżony, za cenę przystępną, przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 16205

Trzy duże pokoje, z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Widok, zaraz do odnajęcia do św. Jana 1885, za bardzo przystępną cenę. Wiad.: Widok 15, mieszk. 3. 16312

Do wynajęcia od 1-go pokój z oddzielnem wejściem, z usługą, samowarem lub bez, na żądanie mogą być obiady. Hoża № 12b, róg Kruczej, mieszkania № 20. Wiadomość do 11 i od 4—7. 16298

Zaraz 6 pokojów na parterze, z gazem i wszelkiemi wygodami, może być na kantor lub proceder i pokoje kawalerskie. Ulica Widok № 19, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Do wynajęcia budynki fabryczne, obszerne warsztaty, stajnie, wozownie i różne lokale. Sienna № 6A, 1-y dom za Żelazną przy tramwajach. 15789

Stajnie, wozownie na remizę, miejsce wyrobione, oficynka obszerna na kuźnię, lub inny warsztat, zaraz. Nowy-Świat 23. 16004

Do wynajęcia każdego czasu, na 1-m piętrze, od frontu, salon z balkonem, 3 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, komórka, wygódka, piwnica i góra wspólna. Krakowskie-Przemieście № 65, wprost resursy. 16113

W domu № 26, róg Dobrej i Bednarskiej, są do najęcia zaraz dwa obszerne pokoje z dużą kuchnią, na dole, mogące służyć na mieszkanie prywatne lub na jaki proceder, za cenę rs. 225 rocznie. W danym razie lokal ten może być odrestaurowany lub na dwa podzielony. 16424

Pokój duży frontowy, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość w cukierni Stengla, Marszałkowska róg placu Zielonego № 62. 16420

Potrzebne jest mieszkanie umeblowane, na 1-m lub 2-m piętrze, z kompletnem gospodarskiem urządzeniem, złożone z 4 lub 5 pokojów, na czas od 15-go listopada do 1-go maja. Wiadomość Marszałkowska № 18, mieszkania 12, lub w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 16406

Kawalerskie mieszkania, z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie do wynajęcia. Królewska № 10. 2569

Dwa pokoje z przedpokojem, na 2 piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 listopada, za 200 rubli rocznie, Smolna 15. 16410

Pokój duży z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, z opałem, usługą, od 1-go listopada do wynajęcia. Żurawia № 27. 16399

Pokój z meblami lub bez, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Ciepła 12, mieszkania 27. 16396

Pokoje umeblowane, z usługą, obiadem. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16435

Pokój widny, dwa okna, balkon, przedpokój, suchy, ciepły, bez chałasu sąsiadów, od 1 Listopada. Chmielna 19, mieszk. 7. 2575

Poszukuję pokoiku, w niższej cenie, lub za czytanie i towarzystwo, albo za naukę dzieci. Rymarska № 5, w sklepie galanteryjnym.

Ogłoszenia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Tramwaj (kalendarz) i „Wesoły Pasażer" są najlepszemi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do injekcyj, morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Lekcje kroju bielizny i sukien udzielam wydoskonalonym sposobem, po umiarkowanej cenie, u siebie i na mieście. Warecka 7, mieszkania 5. 15829

Strojenie fortepianów po rs. 1. Zielna № 2, mieszkania № 4. 16329

Obiady prywatne, zdrowe, mogą być dawane i na miasto. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16436

Maszyna Whelera i Wilsona jest do sprzedania za rs. 18. Tamże udzielają się lekcje kroju sukien po rs. 8. Nowolipie № 50, mieszkania 18. 16415

Najnowsza pralnia bielizny, ul. Złota № 9a, przyjmuje do prania bieliznę ze sklepów i od osób prywatnych po cenach przystępnych. Dla studentów uniwersytetu po cenach zniżonych. Tamże potrzebne uczennice. 16414

Egzercytować się na fortepianie, za wynagrodzeniem, życzy osoba dobrze grająca. Ktoby się na to zgodził, niech się zgłosi piśmiennie: ulica Niecała № 1, mieszkania 25, pod literą E. R. 16416

Fabrykant Edward Damm w Kałuszynie, podejmuje się jako nową specjalność, wyrabiać kiszki do sikawek za bardzo tanią cenę. 16421

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki. 16430

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Ulica Gęsia 65, u Stanisława Pell. 16422

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem, z dobrą rekomendacją. Ul. Prosta № 5, mieszk. 20. 16417

Mamki są do wyboru u akuszerki Piotrowskiej. Grzybowska № 22. 16442

Mamka z obfitym i świeżym pokarmem jest u akuszerki. Solna № 8. 16276

Mamki młode, wiejskie, brunetki, u akuszerki. Nalewki № 9, mieszk. 26. 2555

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Chmielna № 33, mieszkania 10, trzecie piętro, od frontu. 16386

Cetry trzy do sprzedania siedmiotygodniowe, okazowo-ładne, po psach przywiezionych z Anglji; tamże do sprzedania ceterka dwu-letnia, kompletnie ułożona w polu; dubeltówka systemu Lankastra kalibru № 12, razem z wszelkiemi przyborami myśliwskiemi, dywan ze skór wilczych, rogi jelenie, głowa kozła. Wiadomość: Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16116

Zgubiłam kolczyk djamentowy czarną emalją otoczony. Łaskawego znalazcę uprasza się zgłosić na Nowolipie № 34, m. 11, za nagrodą rs. 2. 16413

Przybłąkał się pies sierści bronzowej, podpalany, pod № 3010/33 ulica Czerniakowska, dom Porzyckiego. 16427

Dnia 22 b. m. w południe, w sali Banku Polskiego, biedna wdowa, posłana w interesie, zgubiła rs. 2, pieniądze nie były jej własnością, prosi więc łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd na jej ubóstwo oddać raczył, do kantoru Kurjera pod lit. L. F. 2573

Dnia 19 zginęła suka, z rasy cetrów, cała żółta, końce przednich łap białe. Uprasza się o odprowadzenie na Nowolipki № 3, za nagrodą. 16444

We czwartek około godziny wpół do szóstej wieczorem, jadąc ulicami: Orlą, Elektoralną, Żabią, Graniczną, Królewską na Marszałkowską zgubiono z powozu koszyczek szary, zawierający dwie pary majtek białych, dziecinnych, dwie pary skarpetek białych, znaczonych literą L. zamek od kufra, parę czarnych rękawiczek i dwie broszki. Uczciwy znalazca proszony jest o odniesienie koszyczka na Marszałkowską 52, mieszkania 4, za nagrodą. 16445

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 13 (25) Октября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.